Nr. 278. Sobota 4 Grudnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Pères 81

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojn Arcyksiężny Maryi Teresy, jakoteż nowonarodzonej Arcyksiężniczki, jest zupełnie zadawalniający.

Pola, dnia 2 grudnia 1886 r.

Dr. Krumpholz m. p.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował: adjunktem sekretarzem rady przy lwowskim wyższym sądzie krajowym sędziego powiatowego w Mikulińcach Zygmunta Rutkowskiego, a zastępcą prokuratora państwa w Tarnopolu adjunkta sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca służby Juliusza Turteltaub.

Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Adolfa Breita, w Tarnopolu zarządcą pocztowym w Husiatynie.

Dnia 23 listopada 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 152. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 października 1886 r., o upoważnieniu c. k. drugorzędnej stacyi cłowej w Isola do ekspedyowania, bez oclenia, starych używanych beczek.

Nr. 153. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 października 1886 r., o zakazie przywożenia w granice państwa marek do gry, podobnych do monet.

Nr. 154. Konoesyę z dnia 25 października 1886 roku, dla kolei lokalnej z Rohr do Bad Hall.

Nr. 155. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 29 października 1886 r., o upoważnieniu bośniacko - hercegowińskiej drugorzędnej stacyi celnej drugiej klasy w Uvacu do ekspedyowania cukru przeznaczonego do wywozu.

Nr. 156. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 29 października 1886 r., o procedurze cłowej z olejkiem laurowym.

Nr. 157. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 5 listopada 1886 roku, o upoważnienin drugorzędnej stacyi cłowej pierwszej klasy na dworcu kolejowym w Górnych Kraślicach (Ober-Graslitz) co do postępowania nieograniczonego przy wywozie piwa i innych trunków warzonych, tudzież przy przewozie towarów.

Nr. 158. Ustawę z dnia 9 listopada 1886 r., o dalszym poborze podatków i należności, jakoteż o pokryciu potrzeb państwa na czas od 1 stycznia do końca marca 1887 roku.

Nr. 159. Rozporządzenie Ministra handlu w porozumieniu z Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 10 listopada 1866 r., o zakwalifikowaniu przemysłu kowalstwa pospolitego, tudzież przemysłu rytowniczego, jako przemysłu rękodzielniczego.

Nr. 160. Ustawę z dnia 11 listopada 1886 r., na mocy której zmienione zostaje postanowienie dodatku do ordynacyi wyborczej do Rady państwa, odnoszące się do okręgów wyborczych w Czechach, lit. *b* miasta do liczby 3.

Nr. 161 Ustawę z dnia 12 listopada 1886 r., na mocy której zmienione zostają postanowienia dodatku do ordynacyi wyborczej do Rady państwa, odnoszące się do okręgów wyborczych Galicyi, lit. *d* gminy wiejskie, liczba 6

Nr. 162. Ustawę z dnia 12 listopada 1886 r., na mocy której zmienione zostają ustawa zasadnicza o reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867 r. (dz. u. p nr. 141) a względnie ustawa z dnia 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. nr 40), dalej postanowienia dodatku ordynacyi wyborczej do Rady państwa (ustawa z 2 kwietnia 1873, dz. u. p. nr. 41) odnośnie do okręgów wyborczych w Austryi Dolnej, *b.* miasta i *d.* gmin wiejskich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

W sprawie bułgarskiej dochodzi nas kilka wiadomości, z pośród których autentyczną jest tylko wiadomość o wyjeździe deputacyi zgromadzenia narodowego za granicę, celem przedstawienia Dworom wielkich Mocarstw życzenia Bułgarów i powiadomienia o istotnem położeniu w księstwie, niemniej poinformowania się o zapatrywaniach rządów zagranicznych co do następcy księcia Aleksandra Battenberga. Dzisiaj deputacya ta ma przybyć do Wiednia, być więc może, iż prasa tamtejsza znajdzie sposobność dowiedzenia się bliższych szczegółów o jej misyi i dalszym kierunku podróży, dotychczasowe bowiem relacye o zadaniach deputacyi są w ogóle dość ogólnikowe. Godnem jest uwagi, iż równocześnie z wyjazdem mężów zaufania wielkiej Izby bułgarskiej, gabinet petersburski przesłał W. Porcie okólnik, w którym kładzie nacisk na to, iż misya generała Kaulbarsa okazała się o tyle dodatnią, że stwierdziła nieprzyjazne usposobienie ludu bułgarskiego dla awanturników, którzy uzurpowali sobie władzę. Okoliczność, iż gabinet rossyjski zwrócił się najpierw z takiem przedstawieniem rzeczy do W. Porty, zdaje się popierać pogłoskę, wedle której Rossya miała wypowiedzieć mniemanie, że Turcya powinna dać inicyatywę do załatwienia przesilenia bułgarskiego. W żadnym jednak razie nie zdaje się zasługiwać na wiarę wersya, jakoby rząd rossyjski starał się nakłonić W. Portę do zamianowania przedewszystkiem księcia Mingrelii generał-gubernatorem Wschodniej Rumelii. Rossya bowiem niezawodnie wie o tem, iż W. Porta w kwestyi tej nominacyi związana jest protokołem konferencyi stambulskiej, który postanawia, iż każdoczasowy książę Bułgaryi ma być generał-gubernatorem Wschodniej Rumelii, i że wreszcie, choćby ów protokół nie posiadał tak dla Turcyi jak Rossyi mocy obowiązującej, to traktatem berlińskim zapewnione zostało Mocarstwom prawo współdziałania przy wyborze generał-gubernatora Jeżeli tedy książę Mingrelii nie będzie mógł dostać się do Sofii na drodze bezpośredniej, nie dostanie się tam niezawodnie także przez Filipopol.

Do tej chwili niema żadnych pewnych wiadomości o widokach tej kandydatury, a z najnowszych depesz pokazuje się, iż przedwczesnem było doniesienie kilku dzienników zagranicznych, jakoby wszystkie Mocarstwa, z wyjątkiem Anglii, zgodziły się bezwarunkowo na protegowanego Rossyi. Natomiast faktem ma być, iż pojedyncze gabinety miały oświadczyć gotowość przyjęcia propozycyi rządu petersburskiego, jeżeli tenże postara się o zatwierdzenie księcia Mingrelii ze strony wielkiego Zgromadzenia bułgarskiego. Mocarstwa bowiem stoją silnie przy zasadzie, iż pierwsze w tej sprawie słowo przysługuje Bułgaryi, a byłoby ciężkiem naruszeniem jej praw, zawarowanych artykułami traktatu berlińskiego, gdyby ktokolwiek chciał wprowadzić na tron księcia wbrew woli reprezentacyi ludowej. Najpierw Zgromadzenie narodowe wybiera księcia, a następnie dopiero przysługuje Mocarstwom prawo przyjęcia go lub odrzucenia. Jeżeli tedy Bułgarzy oświadczą się w formie określonej konstytucyą, przeciw księciu Mingrelii, narzucenie im tego księcia będzie niemożliwe. Zasadę tę wypowiedział zresztą bardzo wyraźnie pan Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, w czasie obrad delegacyjnych, a niemniej dobitny wyraz znalazła ona w oświadczeniu ministra, hrabiego Robilanta, na jednem z ostatnich posiedzeń Izby włoskiej. Nie jest wszakże wykluczonem przypuszczenie, iż skoro Rossya przekona się, iż kandydatura księcia Mingrelii nie może liczyć absolutnie

---

8)

Ze wspomnień uniwersyteckich

przepisał

Dr. Antoni J.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Mam mówić o życiu koleżeńskiem w okresie reakcyi, a raczej w pierwszej tego okresu połowie. Życie to układało się nie dla wszystkich jednakowo: jednym płynęło w nieustającej pracy, innym w zabawach i rozrywkach, dla jednych nauka była zadaniem, dla drugich igraszką. Tradycya swawoli i wielkich zbiorowych hulanek była już po za dobą, której dzieje tu opowiadam; miłośnicy owych bachanalii, kędy wino i fryny figurowały, w pogadankach wieczornych malowali ich wpływ odurzający, ze smutkiem dodając, że przeszły niepowrotnie. Cisza jakaś bezbarwna panowała, martwota ogólna, może jako wynik zawiedzionych nadziei, powołanych do życia przez wstrząśnienia 1848 r., wreszcie, jako wynik represaliów z niezłomną stosowanych wytrwałością. P. Budanow w zbyt ponurych barwach przedstawia ówczesny stan młodzieży: „ważnemi są bardzo dla nas, mówi on, dowody, wykazujące upadek moralny wychowańców uniwersytetu św. Włodzimierza, dowody dość liczne, przechowywane do dzisiaj w archiwum biura inspektorskiego; wstrzymujemy się wszakże od nadawania im cechy ogólnej, jak znowu z drugiej strony, nie myślimy nad szczegółami zatrzymywać uwagi czytelnika. Ciekawy znajdzie tu: sprawy o uwodzeniu kobiet, o opędzaniu potrzeb powszednich kosztem uwiedzionych, sprawy o przywłaszczaniu powierzonych pieniędzy, o zamawianiu pod zmyślonem nazwiskiem ubrania, naturalnie z zamiarem niepłacenia za nie, wreszcie sprawy o rabunek z mordem połączone". I Leonard Sowiński, mniej wprawdzie jaskrawo, zawsze atoli nie wesoły kreśli nam obraz ówczesnej młodzieży, zbytecznie w trunkach i nie zawsze godziwych rozrywkach zamiłowanej... Może to i miało miejsce, kiedy ludzie dwóch przeciwnych obozów zgadzają się na jedno, my zaś dodamy od siebie, że jeżeli tak było, to znacznie wcześniej, przed dobą reakcyi w r. 1848 albo na początku 1849, bo już później zmieniło się wszystko do niepoznania. Jestem wreszcie najmocniej przekonany, że w dokumentach archiwalnych niechybnie dużo przesady, a często bez cienia prawdy. Wiemy dobrze — w jaki sposób powstawały owe sprawy o uwodzeniu kobiet, sporo moglibyśmy o tem powiedzieć... dziwnie bo się układały wyobrażenia, dotyczące tej kwestyi, kurator pobłażliwie patrzył na swawolę, nie prześladował jej wcale, tak długo, jak długo jedna ze stron nieudała się pod jego opiekę, ale raz powołany na rozjemcę, stawał się sędzią nieubłaganym; dla potwierdzenia tego, przytoczymy tu choćby jeden wypadek, na który patrzyliśmy sami. S. ukończył wydział lekarski z odznaczeniem, pragnął pójść drogą naukową, obiecywano mu nawet katedrę w przyszłości, a jako rusin, do panującego należący obrządku, miał po temu kwalifikacye. Został się więc czasowo przy uniwersytecie na jakiejś skromnej posadzie. Nieszczęście chciało, że się jeszcze za czasów studenckich poznał z kobietą, więcej niźli podejrzanej moralności, starszą od siebie, nie mającą nic do stracenia.... postanowiła ona, że S. musi zostać jej mężem, a kiedy na uczynioną mu propozycyę, odmowną otrzymała odpowiedź, zaczęła go prześladować — i jak jeszcze prześladować; naraz posypały się skargi o uwiedzenie do inspektora, wreszcie do kuratora, z dodatkami ubliżającemi oskarżonemu; biedny S. napastowany bronił się niedołężnie, a jego oryginalna wielbicielka, choć pozowała na męczennicę, nie zaniechała wszakże niecnego fryny rzemiosła; po wielu staraniach uwolnił się S. z jej żelaznych uścisków, ale zniechęcony opuścił Kijów, karyera naukowa została zwichniętą, zmarniał też w głuchem małorossyjskiem miasteczku.... Dokumenta dotyczące tej historyi, zostały zapewne w archiwum, które przelustrował p. Budanow i niechybnie zaliczono je do kategoryi spraw o uwodzeniu traktujących.

Co do mnie, zastałem w 1850 i 51 r. apatyę i obojętność. Młodzież zbierała się w małe kółka, jedni tylko Litwini stanowili pod tym względem wyjątek; wino wypędzono z wieczorków, wódka i dawniej na nich nie występowała, miała ona prawa o bywatelstwa w towarzyskich schadzkach małorusinów, zupełnie oddzielnem żyjących życiem, piwa nieznaliśmy prawie, daleko później weszło ono w użycie... Poprzestawano na skromnej herbatce, a w dniach wielkich uroczystości, występował „pącz," do którego przyrządzenia przystępowano z pewnem namaszczeniem Na podłodze ustawiano naczynie z wodą, do której rzucano krajanki z cytryn i pomarańcz; na dwóch szpadach studenckich, na krzyż złożonych, opartych na krawędzi naczynia, ustawiano stożek z cukru (wierzchnia część zwykłej głowy), oblewano go rumem, zapalano.... biesiadnicy dokoła siedzący, oświeceni błękitnym fantastycznym płomieniem, nucili pieśni, po których następowały libacye. U Litwinów zamiast pączu, występował „krupniczek" odurzający a słodki. Ale, powtarzam, takiego rodzaju zabawy należały do wyjątkowych, i tak były rzadkie, żebym je mógł na palcach wyliczyć. Wprawdzie mówię tu o towarzystwie, z ubóstwa samego złożonem, możebyśmy się bawili i częściej, i hałaśliwiej, i okazalej, ale brakło nam środków.... Większość skąpy od rodziców albo krewnych otrzymywała zasiłek, nie wystarczający na pokrycie koniecznych wydatków, wypadało więc szukać pracy; najpowszedniejszą pracą były korepetycye, ale zwykle zabierały sporą część każdego wieczora; niekiedy zaś improwizowany nauczyciel wędrował parę werst, do elewa, po kilkogodzinnej zmudnej pracy, wracał ztamtąd późno w nocy ulicami nieoświeconemi wcale, z haniebnym brukiem, albo i bez niego, a kiedy się dostał o 10ej do zimnej izby, o rozrywce i hulance nie myślał już.... i młode siły wyczerpywały się niekiedy... cisza i roskosz wynikająca z posiadania własnego kąta starczyła za wszystko.

Zebrania więc liczniejsze w naszem kółku miewały miejsce chyba podczas świąt, zapust, jeżeli naturalnie były pieniądze.... Niekiedy wcale niekosztowna wycieczka do klubu rzemieślniczego albo kupieckiego. Do pierwszego z nich wzbroniono nam potem wstępu a to z tego powodu; brałem udział w tej jedynej burdzie, przepraszam za zbyt trywialne wyrażenie, więc ją tu opiszę. Było to jakoś podczas Bożego Narodzenia, w towarzystwie kilku kolegów podążyłem na wieczor, ponętniejszy już choćby z tego względu od innych, że się na nim występowało w surducie, kiedy w kupieckiem, gdzie niekiedy bywał kurator, wypadało się prezentować w mundurze... Towarzystwo składało się z dostatniejszych rzemieślni-

na poparcie w Bułgaryi, odstąpi od niej, i wysunie inną więcej odpowiednią życzeniom i zapatrywaniom ludu bułgarskiego, a już dzisiaj pojawiają się pewne nazwiska, bardziej popularne i głośne, niż nieznanego dotychczas ks. Mingrelii.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, w listopadzie.

(*G.*) Austro-węgierska potęga na morzu, o ile reprezentowaną jest przez flotę wojenną w ściślejszem znaczeniu, a więc z pominięciem rozlicznych okrętów i statków dla wymusztrowania i wyćwiczenia majtków, dla służby portowej, dla robót, transportów i t. d., składa się obecnie z 9 okrętów bojowych, z których 8 jest kazamatowych, a jedna fregata pancerna; dalej z 6 krzyżowników, do której to kategoryi wchodzą same tylko okręty torpedowe; z 38 łodzi torpedowych, z pomiędzy których cztery są pierwszej, dwadzieścia i sześć drugiej, ośm trzeciej klasy; dalej jeszcze 3 awizowych parowców kołowych; z 4 okrętów pociągowych, z których jeden dźwiga magazyn torpedów, drugi warsztat do szybkiej naprawy, trzeci przeróżne materyały, czwarty odwozi rannych i chorych; następnie z 2 monitorów na Dunaju, a nakoniec z 2 fregat, 8 korwet, 6 łodzi działowych i 3 parowców kołowych, które wszystkie przeznaczone są do służby stacyjnej i misyjnej. Wartość tej floty wojennej, gdy zsumujemy wartość wszystkich okrętów i łodzi w stanie nowym, reprezentuje sumę 50½ miliona, a wartość znajdujących się na nich 272 dział różnego kalibru, z wyjątkiem dział nie należących do służby wojennej i z wyjątkiem kartaczownic, wynosi 5,180.000 zł. Z pomiędzy wszystkich tych 37 okrętów, 38 łodzi torpedowych i 6 łodzi działowych zbudowanych jest w czasie dawniejszym, aż do r. 1870, tylko 11 okrętów i 4 łodzie działowe, których wartość za nowa czyni sumę 10,799.000 zł., a dział na nich 1.407.000 zł. Z tego nabieramy dość dokładnego wyobrażenia, ile Monarchia austro-węgierska uczyniła od roku 1871, dla utrzymania i pomnożenia swojej potęgi na morzu, skoro blisko cztery piąte jej dopiero w tymże czasie stworzono.

A troskliwość w tym względzie nie ustaje i ustać nie może każdy bowiem okręt w stosunkowo krótkim czasie ulega burzącym wpływom wody morskiej i atmosfery i mimo najtroskliwszej konserwacyi staje się rupieciem nieprzydatnem do służby wojennej. Da się to bardzo jasno wyrazić w liczbach. Jedna z owych fortec pływających, jak *Tegetthoff*, okręt kazamatowy, spuszczony z warsztatu w r. 1878, wartości ówczesnej 5,170.000 zł., dziś reprezentuje wartość już tylko 5,024.000 zł.; takiż okręt *Lissa*, spuszczony z warsztatu w r. 1869, którego wartość pierwotna była 3,424.000 zł., obecnie wart już tylko 1,853.000 zł. I tak każdy okręt im dłużej pozostaje na wodach, tem więcej w progresyi traci na wartości. W ten sposób wartość całej floty wojennej, którą poznaliśmy za nowa w sumie 50½ miliona, zeszła dziś do sumy niespełna 35 milionów: a mianowicie owe starsze okręty i łodzie działowe, budowane aż do roku 1870, które niegdyś warte były 10,790.000 zł, dziś reprezentują wartość już tylko 4,741.000 zł., a teraźniejsza wartość nowszych i nowych jest niespełna 30¼ miliona. To też starsze nie stanowią już więcej niż piątą, lecz prawie tylko siódmą część teraźniejszej potęgi morskiej; za lat kilka nic zgoła znaczyć nie będą przy zmniejszonem zarazem znaczeniu okrętów nowszych i nowych.

Ztąd nieodzowna i w razie niedostateczności swej połączona z wielką odpowiedzialnością jest ustawiczna troskliwość o utrzymanie i uzupełnienie potęgi morskiej takie, żeby pozostawała w harmonijnym stosunku z stanowiskiem i siłami państwa w ogólności. A do tego przybywa jeszcze postęp techniczny w sposobie budowania okrętów i postęp w sztuce wojennej na morzu, których także ani ignorować, ani nawet lekceważyć nie można.

Wiadomo, że nowy naczelnik sekcyi marynarskiej w ministerstwie wojny, objąwszy urząd w r. 1884, wziął się energiczniej od poprzednika swego do pielęgnowania spraw marynarki wojennej, z czego nie wynika jednak, iżby poprzednik jego, zmarły niedawno bar. Pöck, mało dla niej był czynił. W spuściźnie po nim objął bar. Sterneck budowlę dwu wielkich i jednego średnich rozmiarów okrętu bojowego, ale poczynił w konstrukcyi lub urządzeniu ich zmiany, stósujące się do zaprowadzonej przez siebie reorganizacyi floty, o której poniżej wspomnieć nam wypadnie, lub do postępu technicznego. Bar. Sterneck zastał na warstacie okręt wieżowy *Kronprinz Erzherzog Rudolf*, takiż okręt *Erzherzog Ferdinand Max* i krzyżownik drugiej klasy *Panther*. Dotychczas *Tegetthoff*, okręt kazamatowy, jest największy w austro-węgierskiej flocie wojennej, obejmujący 7390 *tonów* (*ton* równa się 10 centnarom metrycznym) pomieszczenia; drugim z rzędu jest okręt kazamatowy *Custozza* o 7060 *tonach*. Co do objętości pozostaną też dwa te olbrzymy na czele floty, ale pod względem siły machin pierwsze miejsce zajmie okręt wieżowy *Rudolf*, projektowany na 6300 *tonów* pomieszczenia z machiną o sile 6500 koni, podczas gdy tamte dwa reprezentują tylko siłę 5000 i 4400 koni. Nowy naczelnik sekcyi marynarskiej zmienił pierwotny plan budowli, powiększając zarówno pomieszczenie, jaki siłę do pewnej nieoznaczonej wysokości, i zarazem pomnażając wieże działowe i sameż działa ogromnego kalibru z 2 na 3, co wszystko zresztą w zasadzie postanowione było już w początkach budowli, wskutek doświadczeń, poczynionych przy ostrzeliwaniu Aleksandryi. Okręt ten buduje się od r. 1882. Cały koszt, z wyjątkiem dział, obliczony jest na 3,930.000 zł. (sam pancerz na nim, ważący 17.000 centnarów metrycznych, ma kosztować 1,228.000 zł.) Na poczet tej sumy przyzwolono dotychczas 2,148.500 zł., na rok przyszły żąda się 585.500 zł., tak że na przyszłość pozostanie jeszcze zażądać 1,197.000 zł., chociaż już w czerwcu roku przyszłego okręt ma stoczyć się z warstatu. Drugi okręt wieżowy, który bar. Sterneck zastał na warstacie, jest *Ferdinand Max*, powstający z przebudowania starej fregaty pancernej tegoż nazwiska. Przebudowanie polega głównie na zastąpieniu drewnianego tułowiu konstrukcyą żelazną i stalową. Koszt obliczony na 2½ miliona zł. austr. przy użyciu starej machiny. Bar. Sterneck jednak, ze względu na powiększoną u zagranicznych okrętów bojowych szybkość ruchu, nie chciał przyjąć odpowiedzialności za użycie starej machiny z którą, gdyby ją, nie bez kosztu znacznego, doskonale zreparowano, kosztowny okręt mógłby poruszać się z szybkością tylko 11 mil morskich na godzinę, przez co samo nowy statek stałby się odrazu przestarzałym. A więc i starą machinę zastąpił nową o sile 6500 koni, skutkiem czego kosztorys podniósł się o 1,107.000 zł., czyli do sumy 3,607.000 zł. Ponieważ okręt przebudowywany jest na zasadzie 5060 *tonów* pomieszczenia, przeto opatrzony będzie tylko w dwie wieże działowe. Stoi na warstacie od r. 1883; ma być spuszczony na wodę w końcu roku przyszłego. Do końca roku bieżącego wydano nań 1,566.540 zł., na rok przyszły żąda się 650 000 zł., tak że po spuszczeniu z warstatu wydać jeszcze pozostanie 1,390.460 zł. Wreszcie za czasów bar. Pöcka zaczęła się, a skończyła już za czasów teraźniejszego naczelnika sekcyi marynarskiej, budowla krzyżownika drugiej klasy *Panther*, okrętu średnich rozmiarów, którego koszt obliczony był na 1,210.000 zł., a który kosztował tylko 876 000 zł., tak że zaoszczędzono na nim 334.000 zł. (D. n.)

Wypadki w Bułgaryi.

Generał Kaulbars udał się z Petersburga do Gatczyny dla złożenia osobiście carowi służbowego raportu. Ze stolicy rossyjskiej donoszą, iż przygotowany dla cara memoryał o działalności Kaulbarsa w Bułgaryi stara się podobno wykazać przedewszystkiem, jak w każdym jego zabiegu przeszkadzały mu przedewszystkiem pokątne podszepty, wychodzące z konsulatów różnych mocarstw europejskich. Będzie to zapewne sztuczna tkanina podejrzeń, rzucanych na konsulów europejskich, w celu przedstawienia w łagodniejszem świetle niepowodzenia misyi tego generała.

W tonie zupełnie odmiennym od dotychczasowych głosów prasy rossyjskiej przemawia teraz *Graždanin*. Upatruje on główną zasługę działania gen. Kaulbarsa w tem, że otworzyło ono Rossyi oczy co do usposobienia Bułgaryi. „Nie regenci to tyranizują lud, ale lud podtrzymuje regencyę. Rossya nie straciła Bułgaryi, bo, jak się teraz pokazało, nie posiadała jej nigdy. Rozwiały się tylko iluzye".

„Kwestyę bułgarską należy traktować odtąd jako wyłącznie polityczną. Pozostawić Bułgaryę losowi, jaki sobie sama zgotuje, byłoby odtąd dla Rossyi może korzystniejszem od mięszania się w jej sprawy. Kandydatura ks. Mingrelii nie ma dla Rossyi żadnego szczególnego znaczenia".

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Londynu, iż kolportowane pogłoski o cofnięciu przez rząd rossyjski kandydatury księcia Mingrelii nie znajdują tam wiary. Sprawa ta znajduje się ciągle w dawnem stadyum, a brak zupełnie faktu, z którego by można wnioskować, iż Rossya zaprzestała traktować na seryo tę kandydaturę. Niektóre Mocarstwa zajęły już wobec tej kandydatury należycie określone stanowisko; z kilku jednak stron poczyniono zastrzeżenia, które pozwalają przypuszczać, iż ostateczną aprobatę uczyniono zawisłą od ewentualnego zachowania się bułgarskiego Zgromadzenia narodowego.

Jak wiadomo deputacya bułgarska w podróży do stolic wielkich Mocarstw, przybyła przedwczoraj do Belgradu. Gdy depesza belgradzka doniosła pierwotnie, iż król Milan wyraził życzenie przyjęcia deputacyi, telegram późniejszy, jaki nas doszedł już po zamknięciu wczorajszego numeru, zawiadomił, iż doniesienie, jakoby król Milan życzył sobie widzieć się z deputacyą, jest bez podstawy, gdyż to byłoby w sprzeczności ze stanowiskiem jakie Serbia ma zamiar zajmować w sprawie bułgarskiej. Agent dyplomatyczny Bułgaryi, dr. Strańsky, robił tylko starania, aby wyjednać dla deputacyi ułatwienia przy postępowaniu cłowem na granicy.

Agencya Północna rozsyła z Dżurdżewa następującą depeszę pod dniem 2 b. m.: Rządcy sofijscy nakazali władzom prowincyonalnym organizowanie demonstracyj sympatycznych na rzecz regencyi. Wzburzenie umysłów trwa ciągle. Wczoraj w Ruszczuku przewidywano powstanie. Obiegała pogłoska, że zamieszkali w Rumunii dymisyonowani oficerowie bułgarscy wylądują w Ruszczuku i wywołają ruch nieprzyjazny dla regentów — dotąd jednak wszystko jest spokojnem. Skład armii bułgarskiej w roku 1887 zostanie zwiększony o jeden batalion na każdy pułk. Przybył tu z Niemiec znaczny zapas dział i zapasów wojennych.

Z Berlina.

(Przyjęcie przez cesarzewicza prezydyum parlamentu niemieckiego. — Podróż księcia regenta bawarskiego. — Nominacya ks. dr. Rednera. — Nowe przedłożenie wojskowe. — Seminarya języków wschodnich. — Podział powiatów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich.)

Cesarzewicz niemiecki przyjmował przedwczoraj prezydyum parlamentu niemieckiego, i rozmawiał z niem obszernie, nie dotknawszy jednak ani słówkiem nowego przedłożenia wojskowego.

Ukazał się już oficyalny program podróży do Berlina księcia regenta bawarskiego. Książę wyjedzie z Monachium w przyszły poniedziałek, o godzinie 8 wieczorem, i przybędzie do stolicy niemieckiej we wtorek rano. Książę, któremu towarzyszyć będzie wielka świta, zabawi w Berlinie dwa dni, poczem wyjedzie do Drezna.

Urzędowy *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie królewskie, potwierdzające nominacyę księdza kanonika dr. Leona Rednera, na biskupstwo chełmińskie.

Nat. Ztg. pisze, iż nie da się jeszcze nic powiedzieć pewnego o losie przedłożenia wojskowego, nad którem miały rozpocząć się już wczoraj obrady w parlamencie niemieckim, jest jednak bardzo prawdopodobnem, iż pozyska ono z pomocą centrum potrzebną większość, jeżeli rząd zgodzi się na to, aby nowe prawo wojskowe obowiązywało tylko przez lat 5, a nie 7. O kompromisie na innych podstawach, jak n. p. na podstawie zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, nie może być mowy. Nie wiadomo również, czy książę kanclerz weźmie udział w rozprawach.

Seminaryum języków wschodnich ma być urządzonem przy uniwersytecie berlińskim zaraz po uchwaleniu przez parlament potrzebnych na nie środków. Zawczasu już postarano się o nauczycieli języków wschodnich, którzyby znali nie tylko język, ale także zwyczaje i obyczaje odnośnego ludu, którego języka mają nauczać. Nauczycieli języków wschodnich wyszukano głównie w personalu niemieckich ambasad i poselstw na Wschodzie. I tak nauczycielem języka tureckiego ma być były konsul w Smyrnie, który naukowemi pracami zjednał już sobie imię. Katedra języka chińskiego ma być powierzoną długoletniemu sekretarzowi niemieckiego poselstwa w Pekinie, panu Arendtowi, który również odznaczył się różnemi naukowemi pracami.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż rezultatem ostatniej podróży ministra spraw wewnętrznych, Puttkamera do W. ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich będzie podział 25 powiatów. Podział ten ma nastąpić na mocy osobnej ustawy, której projekt zostanie przedłożonym na najbliższej sesyi sejmu pruskiego.

Z Petersburga.

(Przyjęcie przez cara ambasadora francuskiego. — Monopol tytoniowy. — Budżet ministerstwa oświaty.)

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Petersburga: Zapewniają, że car w ubiegły piątek, na który przypadała właśnie rocznica urodzin carowej, przybył do stolicy specyalnie celem przyjęcia ambasadora francuskiego Laboulaya. W takich dniach uroczystych nie bywa zwykle urzędowych audyencyj. Tym razem zrobiono wyjątek, aby przyjęciu Laboulaya dać szczególniejsze znaczenie.

Myśl zaprowadzenia monopolu tytoniowego, jak się dowiadują dzienniki, nieustannie postępuje i obecnie odpowiedni projekt wypracowanym już został w ogólnych zarysach. W myśl projektu tego z wprowadzeniem monopolu wszystkie fabryki wyrobów tabacznych, których w obrębie cesarstwa i Królestwa funkcyonuje przeszło 400, mają być przez rząd zakupione i zwinięte, a w ich miejsce ma być otworzonych po odpowiedniem urządzeniu kilkanaście fabryk tytoniowych, mających produkować potrzebną ilość papierosów, cygar, tytoniu. Administracya i kontrola nad pozostałemi fabrykami ma być skarbową, a wyroby wydzierżawiane prywatnym przedsiębiorcom. W projekcie tym, między innemi ustanowiony ma być stały procent, jaki odstępowany będzie handlującym.

Pomiędzy innemi pozycyami w projektowanym budżecie ministerstwa oświecenia na rok przyszły, jaki podają dzienniki petersburskie, znajdujemy następujące pozycye: Uniwersytety 3,086 240 rub., szkoły realne 2,053 627 rub; gimnazya, progimnazya oraz inne średnie zakłady naukowe 6,217.345 rub.; szkoły powiatowe i miejskie 1,588.025 rub.; szkółki parafialne i elementarne 37.526 rub.; ludowe 1,735.360 rub.; instytuty historyczno-fililogiczne i gimnazya 252.506 rub.; instytuty nauczycielskie, seminarya i szkoły 1,252.390 rub.; osobne zakłady naukowe i premia Piotra I. 106.120 rub.; na stypendya w różnych zakładach naukowych i wsparcia dla gimnazyów żeńskich zaprojektowano 871.335 rub., oraz na utrzymanie instytucyj naukowych i zapomogi dla Towarzystw naukowych 753.916 rubli.

---

ków, przeważnie Niemców, ztąd też zebrania owe nazywano klubem niemieckim: szewcy, krawcy, stolarze, introligatorowie, handlarze wieprzowiny, drobni komisanci, przybywali w asystencyi dam, to jest małżonek, córek, narzeczonych i t. d. Muzyka wcale niezła przygrywała do tańca, w bufecie figurowało piwo jako trunek patryotyczny, a choć nie bardzo smaczny, ale z zapałem spijany przez kolonistów zapędzonych tu burzą losu z nad Sprei i Dunaju, jadła żadnego, prócz najskromniejszych zakąsek, panie zmęczone raczyły się cieniutką lemoniadą, ale to już był zbytek nie dla wszystkich dostępny. Bawiliśmy się ochoczo, kiedy naraz dobrze już było po północy, zjawił się pośród nas, kolega, zdaje się, że matematyk, to jest z wydziału fiizykomatematycznego, powracający z kupieckiego klubu, elegancik w obcisłym mundurku, uperfumowany.... udawał panicza, choć był goły jak święty turecki, nie używał on dobrej opinii i opuścił akademię przed ukończeniem studyów. Otóż przybysz, z pewnem lekceważeniem zaczął traktować danserkę, a że ta miała na wieczorze swego wielbiciela i przyszłego męża, w osobie komisanta dość wziętej podówczas firmy kupieckiej, więc się ten za nią ujął — przyszło do kłótni, nie szczędzono sobie niegrzecznych wyrażeń, pogróżek.... Kolega rozgorączkowany popchnął nieostrożnie jednego z kompanów obrażonego, zbyt natarczywie żądającego satysfakcyi.., Wyznaję, żem z początku tej poswarki nie spostrzegł, prowadziłem w sąsiednim pokoju rozmowę z żoną rękawicznika, warszawianką, a raczej Niemką z Warszawy, bardzo sympatyczną kobietą, uszczęśliwioną, że z „rodakiem" może pogawędzić o mieście rodzinnem. Hałas się wzmagał, wylękłe panie zaczęły się wycofywać z salonu, córka masaża, jak wówczas mawiano kiełbaśnika, nadobna blondynka omdlała; wystąpiłem więc w poważnej roli lekarza, choć wówczas o medycynie najmniejszego nie miałem wyobrażenia. A kiedy tak krzątam się około panienki, wpada na mnie z wyrzutem kolega Cypryan K., zagorzały obrońca honoru studenckiego, dla szafirowego kołnierza gotowy pójść na noże — i woła tubalnym głosem: „Pan się tu bawisz w słodycze obcowania z niewiastami, a tam naszych znieważają".... Nie było rady, pożegnałem zatrzymujące mnie panie i podążyłem za namiętnym bojownikiem. Położenie „błękitnych kołnierzów" istotnie nie do zazdrości było; grupę z kilkunastu studentów złożoną, okalało kilkudziesięciu co najmniej zdrowych, silnych ludzi, wcale w środkach nie przebierających, a jeżeli jeszcze nie przyszło do użycia pięści, to dzięki pośrednictwu poważniejszych rzemieślników, należało się jednak tego lada chwila spodziewać, strony roznamiętnione stały w gotowości do walki.... Już mi nawet broniono przedostania się do swoich, gestykulujących na wszystkie strony rozpaczliwie. Nieoojętni widzowie, obok których przeciskałem się, zwarłszy się ze sobą, gnietli mi boki, traciłem prawie przytomność.... Rozglądam się do koła — gdzież jest Cypryan K.? Miałżeby haniebnie umknąć z placu, zdrajca? Jużem mu w duchu złorzeczyć zaczynał, gdy naraz spostrzegam, jak wkracza tryumfująco do sali na czele imponującego zastępu kolegów.... jesteśmy więc ocaleni!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włoska Księga Zielona.

Politische Correspondenz podaje kilka ustępów z włoskiej księgi aktów dyplomatycznych, odnoszących się do zawikłania bułgarskiego, i nadmienia, że przytacza tylko takie, które sprawę wyjaśniają, albo nieznane przedtem szczegóły przynoszą.

Dokumenta Zielonej księgi rozpoczynają się urzędowem sprawozdaniem agenta włoskiego p. Actona w Sofii, który o scenie przyklękania rzeszy zgromadzonej przed konsulatem rossyjskim donosi: Metropolita był tym, od którego wyszedł odnośny rozkaz, a następnie, gdy lud padł na kolana, metropolita, zwracając się do p. Bogdanowa, oświadczył, że Bułgarowie proszą o przebaczenie wielu przewinień i t. p.

Siódmy i ósmy dokument należą do najważniejszych. W siódmym zawarta jest relacya telegraficzna reprezentanta Włoch w Wiedniu, w której donosi, co mu hr. Kalnoky zakomunikował. Ustęp tego komunikatu brzmi: „To, co się w tej chwili w Sofii zdarzyło, nie jest wcale skutkiem zawartego w Gasteinie porozumienia, tak samo, jak przeszłoroczne wypadki w Rumelii wschodniej nie były wynikiem spotkania w Kromieryżu". W ósmem dokumencie księgi wyjaśnione jest stanowisko rządu niemieckiego do sprawy bułgarskiej, skreślone w telegramie z Berlina do niemieckiego pełnomocnika w Rzymie. „Niemcy — czytamy tam — patrzą z zupełnym spokojem na rozwijające się w księstwie wypadki, które w tej chwili nie dotykają sfery naszych interesów".

Księciu Aleksandrowi bułgarskiemu okazywał hr. Robilant najgorętsze sympatye i szacunek W telegramie hr. Robilanta do agenta dyplomatycznego w Sofii, podnosił minister włoski świetne przymioty, waleczność i inne wysokie zalety księcia i oznaczał rewolucyę w Sofii jako wypadek, godny najgłębszego ubolewania.

Z przemowy księcia, spowodowanej abdykacyą, zasługuje na przytoczenie ustęp, który w swoim czasie nie był wiernie podany, a który w dokumentach księgi opiewa: „Chciałem powrócić do Bułgaryi, ażeby rozstać się z narodem moim, jako dobry przyjaciel, ale nie jako zbrodniarz wypędzony i wleczony nocną porą po błocie. Wiedziałem o tem, że protokół konstantynopolitański zniweczył moją egzystencyę; sprzeciwiałem się zawsze temu protokołowi, ale byłem sam jeden przeciw wszystkim i nie mogłem prowadzić walki."

W sprawie zebrania się sobrania narodowego zachodziły sprzeczności pomiędzy gabinetami włoskim a angielskim. Gdy Anglia nastawała na jak najrychlejsze zgromadzenie, rząd włoski doradzał regencyi cierpliwość i zwłokę w wyborach w celu uśmierzenia umysłów.

W nocie z 8 listopada do pełnomocnika Włoch w Londynie, zwraca hr. Robilant uwagę, że Rossya za pomocą akcyi generała Kaulbarsa dąży do czynnego protektoratu w Bułgacyi, co się stanowczo sprzeciwia traktatowi berlińskiemu.

W nocie generała Kaulbarsa z dnia 4 października do rządu bułgarskiego, nazwani są oficerowie uwięzieni *officiers exilés*, w księdze Zielonej przy tem ostatniem słowie położono *sic*.

Dnia 14 października zawiadomił hr. Robilanta br. Meyendorff, że Rossya postanowiła nie dopuścić do ponownego powrotu księcia Battenberga i „traktować go ewentualnie jako uzurpatora". Robilant zwracał wówczas uwagę, że nikt bez zatwierdzenia wszystkich Mocarstw nie może zostać księciem Bułgaryi.

W rozmowie z posłem angielskim w dniu 21 października, wyraził hr. Robilant zdanie godne uwagi, że poczytuje za rzecz niemoralną użyczać małemu państwu moralnego poparcia, jeżeli się nie jest przygotowanym dać mu w razie konieczności pomocy materyalnej.

Życzenie gabinetu rossyjskiego, ażeby Włochy doradzały rządowi bułgarskiemu nie skazywać oficerów, którzy przyjmowali udział w sprzysiężeniu przeciw księciu, odrzucił hr. Robilant oświadczeniem, że nie może udzielać rad rządowi bułgarskiemu w sprawie wewnętrznej, a zwłaszcza tak drażliwej, w której idzie o karność armii.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje telegram hr. Robilanta z dnia 27 października do posła w Wiedniu. Hr. Kalnoky — donosi Robilant — oświadczył posłowi rossyjskiemu, że jeżeli rząd rossyjski upierać się zechce na stanowisku bezwarunkowo negacyjnem, to powrót do regularnego rozwoju rzeczy w Bułgaryi okaże się niemożliwym. W drugim telegramie do posła w Petersburgu komunikuje hr. Robilant, że hr. Kalnoky polecił posłowi, hr. Wolkenstein, w Petersburgu wyrazić obawy z powodu postępowania generała Kaulbarsa.

Księga Zielona zamyka się relacyą agenta włoskiego w Sofii. Donosi on o wyjeździe z Bułgaryi generała Kaulbarsa, żegnanego bez wszelkiej ostentacyi.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Rostokach ks. Józefowi Buraczyńskiemu, dotychczasowemu g. k. proboszczowi w Krzyworówni.

— **Zdrowie Jana Matejki,** według doniesień z Krakowa, jest obecnie na znacznie lepszej drodze. Lekarze orzekli, że zupełne oderwanie się od pracy na czas pewien, oraz ścisła dyeta, przy szczęśliwej organizacyi mistrza, dopomogły do zupełnego wyzdrowienia.

— **Pamiętajmy o ptaszkach!** Pod tym tytułem „Miesięcznik gal. Towarzystwa Ochrony zwierząt", w samą porę ogłasza następującą odezwę, której z pewnością żadne szlachetne serce oprzeć się nie zdoła: „Zima! mrozy! śnieg! i lody! Wyrazy te uspasabiają smętnie nawet tych, którym przynoszą nowe rozkosze. Ubodzy truchleją. Najubożsi w litości szukają ocalenia. Miłosierdzie ludzkie otwiera swe ramiona. Otwierają się domy przytułków, ogrzewalnie i tym podobne urządzenia dla ludzi. Najuboższemi są ptaki wolne, nieopuszczające nas w zimie. Minęły dla nich piękne, słoneczne dnie lata. Śpiew zamarł, a nastała troska o życie. Ptactwo nie znosi długo tej troski. Kilkudniowy głód i mrozy, to dla nich śmierć, spokojna lecz okropna Ptactwo, rozweselające nas spiewem, oczyszczające sady, ogrody i pola nasze ze szkodliwych owadów, nie żebrze jałmużny, choć miałoby prawo do wdzięczności naszej. Osowiałe, o napuszonych piórkach, siedzi spokojnie, milcząco, a tylko serca czułe, litościwe, zrozumieją te prośby nieme. Każdy, kto może niech spieszy z pomocą. Każda okruszyna chleba, każde ziarnko rzucane ręką litościwą w miejsca dostępne, od śniegu wolne, ratuje życie wiernych naszych przyjaciół.

„Ojcowie! matki! nauczyciele! zalecajcie dzieciom tę miłą troskę o ptaki, uzacniającą ich młode serduszka!

„Towarzystwo, jak zwykle, i tego roku urządziło żywienie ptaków na Wysokim Zamku, w Ogrodzie miejskim na wałach Gubernatorskich i Hetmańskich. Jestto kroplą w morzu!

„Wzywamy wszystkich do małej ofiarności, do współudziału! Redakcye wszystkie upraszamy o powtórzenie tej odezwy! Wydział."

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św Ducha l. 10), nadesłane zostały następujące obrazy: Krudowskiego Franciszka, portret olejny malarza Jana Styki; Strażyńskiego Aleksego, portret olejny w naturalnej wielkości poety Asnyka; Wolskiego Stanisława, „Po bitwie", epizod z wojny w roku 1831", obraz olejny; Peters Anny „Róże i inne kwiaty", dwa obrazy olejne; Omeiz Emmy, dwa studya olejne głów kobiecych. Horowitz Leopold zapowiedział nadesłanie portretu olejnego w całej wielkości pani Maryi z książąt Sanguszków hr. Alfredowej Potockiej. Reyzner Mieczysław kończy malowanie obrazu olejnego większych rozmiarów, kompozycyi rodzajowej, której motyw wzięty z życia ludu ruskiego.

— **Komitet akademicki,** który zajął się urządzeniem wieczorku Mickiewiczowskiego dnia 28 listopada 1886, wykazał po zestawieniu rachunków w dochodzie kwotę 174 zł. 24 ct.,—w rozchodzie 71 zł. 44 ct. Czysty zatem dochód wynosi 102 zł. 80 ct, którą to kwotę przesłał na ręce redakcyi *Kuryera Lwowskiego*, na rzecz Banku ratunkowego w Poznaniu (zakupno akcyi tegoż.)

— **Przedstawienie amatorskie** odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 5 b. m., na korzyść funduszów stowarzyszenia rękodzielników lwow. „Gwiazda" (w lokalu własnym, przy ulicy Franciszkańskiej l. 7). Odegrane będą: *Nikt mnie nie zna*, komedya w 1 akcie wierszem, hr. Al. Fredry; *Marcowy kawaler*, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego i *Żyd w beczce*, farsa ze spiewami w 1 akcie. Między aktami przygrywać będzie muzyka wojskowa. Biletów nabywać można w biurze stowarzyszenia, a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Pan W. Czerwiński,** urządza dnia 17 b. m. wieczorek muzykalny w kasynie mieszczańskiem, w którym jedna z jego wielce utalentowanych elewek, artyści i amatorowie współudział wezmą Program będzie się składał z klasycznych utworów, a wejdą weń nadto 3 nowe kompozycye pana W. Czerwińskiego, to jest „Sonata" na wiolonczelę i fortepian, balada (spiew) „Duch żeglarza" i pieśń „Łódka" do słów Lenartowicza, którą odspiewa tercet damski.

— **Samozwańcy akademicy.** Zarząd Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy uniwersytetu, oraz Zarząd Czytelni akademickiej, przesyłają nam następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: „Dowiadujemy się, iż od jakiegoś czasu rozmaite podejrzane indywidua podszywają się pod nazwę „akademików" i już to wyłudzając datki pieniężne, już też w inny sposób wyzyskują łatwowierną publiczność. Wobec tego, czujemy się w obowiązku przestrzedz szan. publiczność przed tymi pseudoakademikami, którzy działając często wrzekomo w imieniu młodzieży akademickiej, a w szczególności jej towarzystw, powagę takowych nadwerężają i moralną szkodę im przynoszą."

— **Wiadomości teatralne.** Dzisiaj „Don Cezar", po raz trzeci. Jutro wieczorem „Don Cezar", po raz czwarty, po południu „Intryga i miłość" Szyllera, z p. Deryngiem w roli Ferdynanda. Prezydenta grać będzie p. Zboiński, Millera p. Ruszkowski, Kalba p. Walewski, Wurma p. Szobert, Ludwikę pani Stachowicz, Lady Millfort pani Nowakowska. — W poniedziałek po raz drugi „Aktorowie dworu" Wartemburga. — „Baron cygański" we wtorek po raz piętnasty, na benefis pani Radwan. — We środę przedstawienie ruskie i polskie. — „Don Cezar" we czwartek po raz piąty. — „Dach szklanny" Aioli, w piątek dnia 10 b. m. po raz pierwszy.

— **Benefisy.** Pan Wojdałowicz grać będzie na swój benefis „Dr. Klausa", komedyę L'Arrongea. Po benefisie pani Radwan nastąpią benefisy: panny Praunównej w „Don Cezarze" dnia 14 b. m. i pana Skalskiego w „Trójce hultajskiej".

— **Opera.** Chóry rozpoczęły naukę „Dinory" Mejerbeera, która wystawioną będzie w pierwszych dniach stycznia z panią Adams w roli tytułowej, panem Nolli w roli Hoela i panem Florjańskim w roli Correntina.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, opadu nie ma, co najwięcej nieznaczny.

— **Porwane dzieci.** Przytrzymano tu przedwczoraj Ewę Kurkową *alias* Kurczychę, żebraczkę, rodem z Borek Janowskich, liczącą lat 45, poszukiwaną od kilku miesięcy za porwanie trzy-letniego dziecka, faktora tutejszego Mojżesza Hakla, które to dziecko dopiero w kilka tygodni potem zostało tej kobiecie na Hołosku odebrane. Przytrzymana, przyznając się do tego czynu, podaje, że pod jesień b. r. napotkała za Żółkiewską rogatką innego także chłopczynę, około 4 lat liczącego, ubranego w cienką koszulkę i chusteczkę, którego ulokowała u swego brata Ołeksy Kurka w Borkach Janowskich, gdzie się dotąd znajduje. Przytrzymaną odstawiono do tutejszego sądu kra. karnego.

— **Ogień pokojowy** powstał przedwczoraj wieczór w kramiku pod l. 5 przy ulicy Smoczej, skutkiem rozlania się nafty z zapalonej lampy, lecz został jeszcze w zarodku przez domowników stłumiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu c. k. podkomorzy br. Gejza Apor, w 52 roku życia; w Wielkim Warazdynie biskup tamtejszy ks. Arnold Ipolyi, znakomity pisarz i uczony historyk węgierski, prezydent peszteńskiego towarzystwa historycznego, nagłą śmiercią skutkiem porażenia serca; w Paryżu znakomity malarz Józef Melin, uczeń Delaroche'a i Dawida d' Angers'a, licząc lat 75.

— **Śniegi** spadły w ostatnich dniach nawet w Meranie. U nas natomiast zapanowało znowu powietrze prawdziwie wiosenne, które rozpuściło ostatki skąpego śniegu, jaki spadł w ostatnim tygodniu.

— **Opieka nad ubogiemi matkami.** Mające cel taki osobne towarzystwo dobroczynne w Warszawie, wybrało przewodniczącą swoją panią Helenę z hr. Stadnickich hr. Józefową Krasińską z Radziejowic.

— **Cela św. Stanisława Kostki** w Rzymie, jak się dowiaduje *Kur. Pozn.*, zostanie wprawdzie usunięta z dotychczasowego miejsca, na którem stanąć muszą stajnie królewskie, nie ulegnie jednak zniszczeniu, lecz przeniesioną będzie w pobliże kościoła św. Andrzeja na Kwirynale.

— **Kwiat trójkolorowy.** W Ameryce odkryto ostatniemi czasy oryginalny kwiat, zmieniający barwę trzy razy na dzień. Roślinny ten kameleon jest biały z rana, w południe rumieni się w purpurowy, a wieczorem staje się błękitny; tylko w środku dnia kwiat ten wydaje bardzo delikatny zapach. Drzewo na którem rośnie ten kwiat jest mniej więcej tych samych rozmiarów co guawa.

— **Artystyczne odkrycie.** Dzienniki francuskie piszą: Kilka tygodni temu pewna osoba odkryła w Montreuil-sur-Mer obraz Rubensa, przedstawiający zdjęcie z krzyża. Podobne odkrycie miało miejsce także blisko Montreuil w Auchy-les-Hesdin, w monasterze założonym przez świętego Bertina w siódmym wieku i zamienionym obecnie na kościół parafialny. Tym drugim obrazem jest „Złożenie do grobu" Van Dyck'a, którego autentyczność, proboszcz z Auchy, przeczuwając jego wartość, stwierdził przez znawców. Według tej oceny, obraz ma być podobno jednem z najcenniejszych dzieł wielkiego malarza.

— **Pamiętnik księcia Aleksandra I.** W Darmstadzie ukaże się za 6 tygodni książka p. t „Książę Aleksander I. bułgarski, wiadomości z jego życia i rządów podług osobistych wspomnień", wydana przez kaznodzieję nadwornego księcia, dr. Adolfa Kocha, który od roku 1879 był nieodstępnym towarzyszem księcia, a Wschód znał dobrze już z poprzednich podróży. Książka ta, która obejmować będzie 15 arkuszy druku, już dziś budzi powszechną ciekawość.

— **Dwór belgradzki.** *Wiener Allgemeine Zeitung* podaje ciekawe szczegóły o dworze belgradzkim. „Królowa Natalia, czytamy tam, zamiłowaną jest w tańcu i konnej jeździe, jakkolwiek do tej ostatniej najmniejszych nie okazuje zdolności. Niedawno kupiła bardzo pięknego konia ale jak utrzymują złośliwi, w zapasach z wierzchowcem nie zawsze okrywa się chwałą. Następca tronu, Aleksander jest ślicznem, lecz wątłem i słabowitem dzieckiem; nie umie się dotychczas poddawać wymaganiom etykiety, natomiast okazuje wiele samodzielności i uporu. Nie dawno na przejażdżce ze swoim ochmistrzem, spotkał wieśniaka niosącego małą owieczkę. Malec uparł się, aby ją nabyć, lecz nie miał przy sobie pieniędzy, a chłop nie okazywał najmniejszej ochoty ofiarowania jej przyszłemu monarsze. Nic nie pomogły protestacye ochmistrza, Szasza uparł się przy swojem, kazał wieśniakowi wraz z jagnięciem wsiąść do powozu i zawiózł ich do pałacu, gdzie chłop dostał zapłatę, a książę ostre napomnienie od matki. Jedynym blizkim krewnym króla jest pułkownik gwardyi Konstantynowicz, który pięknemi wąsami i huzarskim mundurem zachwyca damy belgradzkie—lecz zachwyca napróżno, piękny gwardzista jest bowiem bardzo czułym małżonkiem i ojcem. Marszałek dworu Jankowicz, dziwnie przypomina wyszwarcowanemi wąsami i brodą à la Henri Quatre generała Bum-Bum z „Arcyksiężnej de Gerolstein." Król ceni wysoko prezesa ministów Garaszanina, dzięki czemu ma on wielu nieprzychylnych. Jestto mężczyzna wysoki, bardzo poważny z energicznym wyrazem twarzy. Nauki, a nawet służbę wojskową odbywał we Francyi. Były prezes minister Piroczanac, po utraceniu względów króla, zajmuje obecnie stnnowisko adwokata przy pewnem towarzystwie kolei żelaznych, co jego ziomkowie mają mu bardzo za złe. Znakomity mąż stanu, sławny rusofil Risticz, żyje obecnie w zupełnem zaciszu, nie biorąc na pozór żadnego w polityce udziału. Zestarzał się, posiwiał i stracił już dawną energię. Minister spraw wewnętrznych, Franassowicz, Dalmatyniec, jest zarazem adjutantem króla. W ogóle, cały teraźniejszy gabinet serbski jest przeważnie wojskowym: z wyjątkiem ministra finansów, Mijatowicza, wszyscy członkowie jego należą do armii.

— **Wielką kradzież dyamentów** w Belgii o której donieśliśmy, popełniono podczas biegu pociągu pomiędzy Ostendą a Gandawą. Złodzieje wzięli się bardzo zręcznie do roboty, bo nie tylko, że ich dotąd nie odkryto, ale uniemożliwili nawet natychmiastowe sprawdzenie skradzionych przedmiotów, zniszczywszy papiery pocztowe. Zabrali, jak już donieśliśmy, czterdzieści worków z dyamentami, przeznaczonemi głównie do Rossyi i Austryi. Strata wynosi blisko 2 miliony franków. Złodzieje umieścili się w wagonie, przytykającym do pocztowego, przepiłowali zamek i odbyli kradzież w zupełnym spokoju, gdyż między Ostendą a Gandawą nie ukazuje się kontrolor. Dokonawszy swojego dzieła, przybili nowy zamek, aby nie zwrócić uwagi możliwej rewizyi. W ten sposób stało się, że kradzież spostrzeżono dopiero na granicy, czyli w chwili, kiedy złodzieje rozbiegli się już dawno na różne strony. Poszukiwania policyi nie odniosły dotąd żadnego skutku. Ostatnia depesza z Brukseli donosi, że jak się zdaje, skradzione przesyłki dyamentów z Nowego Jorku, adresowane były przeważnie do Rossyi i Królestwa Polskiego. Miejscowi kupcy i bankierzy nie ponieśli żadnej straty. Sprawcy kradzieży, jak przypuszczają, odpłynęli przez Calais do Anglii.

— **Groźny wypadek** zdarzył się w poniedziałek w Warszawie. W jednym z domów przy ulicy Długiej, gdzie się mieści komisaryat policyjny, właściciel składu nafty i mydła p. Sikorski, posłał służącego Andrusikiewicza do piwnicy po balon, napełniony kwasem siarczanym. Andrusikiewicz wracając z piwnicy z balonem, upuścił go i rozbił; rozlany zaś płyn, natrafiwszy prawdopodobnie na niedopałek papierosa, zapalił się i spowodował wybuch, a następnie i pożar. Ogień z przerażającą szybkością objął część schodów prowadzących do piwnicy, a skutkiem przeciągu powietrza płomienie wpadły do małej sionki, z tej zaś do bramy prowadzącej na dziedziniec. O sile i szybkości wybuchu świadczy to, że czternaście osób, pragnących wyjść przez bramę, doścignięty nagle płomieniami, uległo poparzeniu. Wezwany telefonem oddział straży palewkowski, nadbiegł na ratunek, i szybkiem działaniem zapobiegł przedostaniu się ognia do piwnicy, stanowiącej skład nafty i innych płynów palnych, i tym sposobem nie dopuścił do katastrofy, mogącej przybrać daleko groźniejsze rozmiary, gdyż na parterze znajdują się mieszkania i sklepy, a tuż przy wchodzie do piwnicy, prowadzą drewniane schody do górnych piętr, które wrazie zajęcia się ogniem, przecięłyby wszelki ratunek mieszkańców. Straty materyalne stosunkowo są bardzo małe, lecz liczba poparzonych poważna. Niektórzy, zwabieni silnym hukiem wybuchu, zbliżywszy się nieopatrznie do miejsca wypadku, raptownie zostali objęci płomieniami i przez to ulegli szwankowi. Nazwiska poparzonych są: Helena Grot, Emma Nagrodzka z 5-letnią córką Emmą, Maryanna Suchocka, oficer Ejsyment, przybyły z Petersburga, Jan Petrykowski, Wilhelm Szpitank, Maryannna Bromirska, Anna Witkowska, oraz cała rodzina szklarza, zamieszkała tuż przy piwnicy, gdzie się wszczął pożar, mianowicie:

Edward, Anna, Julia i Apolinary Kindlerowie. Ci ostatni większą część ruchomości stracili też w ogniu. Najmiejsze stosunkowo poniósł obrażenia sprawca wypadku, Józef Andruszkiewicz, gdyż tylko lekkiemu uległ poparzeniu twarzy. Z liczby poparzonych kilka osób po udzieleniu pomocy u poblizkiego felczera, odesłano na kuracyę do szpitala.

— **„Sunday-Herald“ o Warszawie.** Amerykański organ podaje bardzo obfite i prawdziwe szczegóły o Warszawie. Szczegółów tych, jako wiadomych dla nas powtarzać nie będziemy, poprzestaniemy tylko na wzmiance, że „Sunday-Herald“, który czerpie swe informacye z ust Tymoteusza Adamowskiego, rozpisuje się najobszerniej o stronie artystyczno-muzykalnej Warszawy wspominając pochlebnie o konserwatoryum, Towarzystwie muzycznem i miejscowych teatrach, szczególniej zaś o teatrze rozmaitości i jego wyborowych artystach. Jest tu wzmianka o pp. Marcello i Wisnowskiej, oraz o Żołkowskim i Królikowskim, których nazywają perłami warszawskiej sceny. W bardzo żywych i malowniczych kolorach opisany jest również park i letni teatr łazienkowski, również jak i balet, jeden z lepszych na kuli ziemskiej, według słów „Heralda“. Dodać jednak musimy, że nazwiska miejscowości i osób tak są według zwyczaju poprzekręcane, że najbardziej nawet zaprawione na wymawianiu nagromadzonych spółgłosek gardłowych z trudnością je przełyka. Po owym chrzcie amerykańskim, nasze polskie nazwiska brzmią, posługując się słowami Zagłoby, jak uderzenie po ścianie workiem pełnym orzechów.

— **Mumie faraonów**. Paryska akademia sztuk pięknych i nadpisów wyznaczyła na ostatniem swem posiedzeniu złoty medal panu Maspero, za opisanie odnalezionych w Egipcie mumii faraonów. W r. 1871 pewien Arab wykopał przypadkowo w Gurnach grobowiec napełniony trumnami faraonów z XIX i XX dynastyi. Dziwnem się może wydać, że obrano na wieczny spoczynek tych potentatów tak ciche i skromne ustronie. Początkowo spoczywali, oni w pysznych grobowcach w Bab-el-Molouk, ale arcykapłani Amona, którym powierzona była straż nad mumiami królewskiemi, z obawy przed złodziejami, ukryli je tutaj. Dzięki panu Maspero cały ten zbiór przeniesiony został przed paru laty do muzeum w Boulaq. Oto, według opisu uczonego badacza bliższe szczegóły o tych ciekawych archeologicznych zabytkach. Kobiety, również jak i mężczyźni odznaczają się wzrostem słusznym i silną budową ciała. Mają piersi szerokie i rozwinięte, nogi muskularne, ręce nadmiernie długie Głowa wąska w skroniach jest zbyt małą w stosunku do tułowia, nos długi prosty i szczupły, oczy małe, osadzone blisko obok siebie, usta grube i wydęte. Włosy u mężczyzn są gęste i kręcone, u kobiet zaś falowate. Ahmos I ma wyraz twarzy ostry i dumny; na Twarzy Tutmosa II maluje się przebiegłość połączona ze słabością; królowie odznaczają się smutną, zrezygnowaną jakby brzydotą. Większość tych mumij jest tak świetnie zakonserwowana, że zdawaćby się mogło, iż umarli zaledwie od dni kilku. Maska z ciemnego płótna nasiąkniętego smołą i żywicą pokrywa ich twarze; plewką z cebuli pokryte są oczy i usta. Całe ciało okręcają szczelnie wąskie opaski, nad utkaniem których pracowali zwykle żyjący członkowie rodziny zmarłego. Klejnoty i amulety dopełniają stroju mumii: dyadem złoty, srebrny, lub miedziany zdobi ich czoło, kolce zwieszają się u uszów, a na miejscach, gdzie pod opaskami spoczywają nogi i ręce wszyte są kosztowne bransolety i obrączki. Wartość tych klejnotów przynęcała zbyt często nocnych rabusiów. Ci szperacze starożytności obdarli Ramzesa II, Seta I z ich kosztownych ozdób, a nawet tak mało okazali czci dla dostojeństwa królewskiego, że jednemu z faraonów wyrwali wraz z kolczykiem kawałek konchy usznej, a bransolety zbyt szczelnie przylegające do ciała, odrąbywali siekierkami. Egipt zaiste jest ziemią cudów. Nie tylko jak Asyrya, Judea, Grecya i Rzym oddaje nam z głębi ziemi pomniki, służące do odbudowania historyi, lecz zwraca nam jeszcze ludzi, którzy wznieśli te pomniki i utworzyli tę historyę.

— **Pogromczyni lwów** Nouma Hawa, czyli pani Soulet popisująca się w Verviers we Francyi, omało nie została w ostatnich czasach rozszarpaną przez swego wychowańca. Lew Brutus, urodzony z matki Dyany, znanej pod nazwiskiem „złej lwicy“, która w 1883 r. w Rzymie pożarła swego stróża, ulegał dotychczas silnej dłoni męskiej. Ale ponieważ zwykły pogromca, turek z urodzenia, był się na krótki czas wydalił z menażeryi, pani Soulet zapragnęła sama popisać się z lwem przed publicznością, i w tym celu chciała zrobić próbę. Lew został wpuszczony do dużej klatki, gdzie się znalazł w towarzystwie p. Grenier, jednego z clownów cyrkowych i zaczął zaraz wyprawiać skoki, i ryczeć przeraźliwie. Pani Soulet widząc towarzysza w niebezpieczeństwie wbiegła do klatki, a lew ujrzawszy ją, nieprzyzwyczajony do ulegania kobiecie, rzucił się na nią, porwał za gardło i rozszarpał jej dolną część twarzy. Miała tylko czas krzyknąć: „Ratujcie! jestem zgubiona!...“ Dozorca słoni w menażeryi nazwiskiem Bouvillant rzucił się do klatki, zdołał roztworzyć lwu paszczę i zmusić go do puszczenia ofiary. Pani Soulet, została uratowaną. Bouvillant zostawszy sam w klatce z dzikiem zwierzęciem, musiał stoczyć zniem zawziętą walkę. Była chwila w której człowiek i zwierzę tworzyli jedną zbitą masę; lew rozjuszony szarpał pogromcę pazurami, zębami, a on, żeby się ratować kąsał go wzajemnie. Jeden z ludzi cyrkowych nadbiegł i uchwyciwszy grabie zadał niemi cios lwu, który puścił swoją ofiarę. Bouvillant zdołał wymknąć się z klatki i padł zemdlony na ręce przybyłych z pomocą. Cała ta scena trwała zaledwie pięć minut. Zawołany doktor zaszył okropną ranę na twarzy pani Soulet, której oprócz tego lew wybił dwa przednie zęby. Pan Soulet poniósł tylko małej wagi zranienia. Co do Bouvillant, rany jego są liczne, najwięcej na piersiach i nogach jednak nie są śmiertelne. Leży w menażeryi, na przeciw klatki strasznego Brutusa, który wcale nie zdaje się cierpieć ani z powodu wyrzutów sumienia, ani z powodu rany zadanej grabiami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Listy o wystawie Bukowińskiej.

VI.

Czerniowce, w listopadzie.

(Dokończenie.)

Większe niewątpliwie trudności w osiągnięciu nie już materyalnych, ale i moralnych korzyści miał do zwalczenia dział przemysłowy. W jednym z poprzednich listów zaznaczyliśmy już forytowanie wystawców obcych, tu dodamy, że obce te firmy były przeważnie tak niefortunne, że krajowi rzemieślnicy nie mogli nawet czynić porównania ich wyrobów ze swojemi, a tembardziej nie mogli się ztamtąd niczego nauczyć, jak chyba bazarowego tandeciarstwa. Firmy te jednak cieszyły się wielką opieką zbyt gościnnej komisyi i dzięki rutunowanym zastępcom, jakich przysłały, a którzy nie przebierali w środkach reklamy, potrafiły niepodzielnie opanować teren wystawy i pod bokiem najlepszych warsztatów bukowińskich otworzyć zbyt dla swojej miernoty. To niezasłużone, na pustej reklamie i protekcyi oparte materyalne zwycięstwo, musiało rozgoryczyć i zniechęcić sumiennych pracowników miejscowych i zamiast moralnej korzyści mogło im w rezultacie przynieść jedynie ujemny przykład niemoralnej walki konkurencyjnej. Z tą ewentualnością obliczyć się, było obowiązkiem komisyi, gdy go jednak nie spełniono, nie pozostaje, jak mieć nadzieję, że przemysł bukowiński przetrwa skutki tego napływu obcych wyrobów, gdyż dał sposobność społeczeństwu do poznania, iż na poparcie zasługuje i w dobroci nie ustępuje obcym fabrykatom.

Wystawa dowiodła, iż nie wiele jest działów przemysłowych, w których kraj nie mógłby się ograniczyć na własne siły miejscowe, a natomiast pod względem domowego przemysłu włościańskiego może imponować i stworzyć sobie ogromny i intratny zbyt poza granice Bukowiny, a nawet Monarchii. Spostrzeżenie to, które obecnie powinny wyzyskać powołane czynniki, jest ponowną a doniosłą korzyścią wystawy, tem donioślejszą, że dotychczas zupełnie nieprzewidzianą.

Na zakończenie słówko o premiach. Dzieliły się one na sześć stopni, z których dwa pierwsze stanowiły nagrody państwowe: srebrne i bronzowe medale. Premie komisyi wystawowej dzieliły się na 1. dyplomy honorowe, 2. srebrne medale zasługi, 3. bronzowe medale zasługi, 4. listy pochwalne. Wszystkich premij rozdano 850. W dziale przemysłowym, do którego przypuszczono wystawców pozakrajowych, rozmano premij 396 (na 566 wystawców), z czego 150 premij dostało się firmom bukowińskim (na 234 wystawców). Z galicyjskich wystawców niemal wszyscy otrzymali premie, które wypisuję szczegółowo, a mianowicie:

Państwowy srebrny medal: 1. Landesberg M. ze Lwowa (za świece) i 2. Sliwiński Jan ze Lwowa (za organy i pianina).

Państwowy bronzowy medal: 1. Górniak Józef z Przemyśla (wyroby ślusarskie) i Neumayer z Rokowa (rozolisy).

Dyplom honorowy: 1. Bracia Wczelak ze Lwowa (parkiety), 2. Dutkiewicz z Kołomyi (fotografie), 3. Bodyński M., sekretarz Izby handlowo-przemysłowej, ze Lwowa (za mapę statystyczną), 4. Fabryka kleju, spodyum i mąki kościanej Najd. Arcyksięcia Albrechta w Żywcu, 5. Fabryka spirytusu i rozolisów J. E. hr. Alfreda Potockiego w Hlibowicach, 6. Frankel Adolf i Syn z Białej (za rozolisy), 7. Riedl Edward ze Lwowa (oryginalne bukiety i koszyki na kwiaty), 8) Rosenbusch Henryk ze Lwowa (wyroby galwanoplastyczne), 9. Szkoła koronkarska w Zakopanem, 10. Thom Józef i Syn ze Lwowa (wyroby młynarskie), 11. Zarząd źródeł morszyńkich.

Srebrny medal zasługi: 1. Czyński z Jarosławia (pierniki), 2. Delaval z Grybowa (materace druciane), 3. Gorgjon Jan z Zamarstynowa (musztarda), 4. Ihnatowicz ze Lwowa (kosmetyki), 5 Klimowicz ze Lwowa (owoce i drzewa owocowe), 6. Dr. Kratter Ferdynand ze Lwowa (materyał drzewny), 7. Kwaśniewski Franciszek z Krakowa (wyroby jubilerskie), 8. Litwiński Zygmunt ze Lwowa (cukry i pierniki), 9. J. E. hr. Potocki Alfred, Chlibowice (20 gatunków kartofli), 10. Rucker Zygmunt ze Lwowa (konserwy), 11. Sekler Berl ze Lwowa (papier i tektura), 12. Stromenger ze Lwowa (wyroby rymarskie), Szkoła tkacka w Kossowie, 13. Tretter Henryk ze Lwowa (czekolada), 14. Weich Szymon ze Lwowa (wagi), 15. Wypasek Jan ze Lwowa (paramenta kościelne), 16. Zielińska Teofila ze Lwowa (sztuczne kwiaty), 17. Zimmer Józef ze Lwowa (pierniki), 18. Wang Julian ze Lwowa (klej, mąka kościana, spodium).

Bronzowy medal zasługi: 1. Brettholz Szulem ze Stanisławowa (parkiety). 2. Dzinbiński z Krasnego (wyroby snycerskie), 3. Fröhlich Antoni z Radłowa (wyroby snycerskie), 4. Goldfeld i Regenstreif z Tyśmienicy (drożdże prasowane), 5. Machan Edward ze Lwowa (instalacye gazowe i wodociągowa), 6. Piotrowicz O. z Brzeżan (wyroby z gliny), 7. Krzysztofowicz Krzysztof ze Lwowa (esencya ponczowa), 8. Teodorowicz Sabina ze Lwowa (kwiaty sztuczne), 9 Weingarten Mendel ze Stanisławowa (drożdże prasowane), 10. Woroniecki z Przemyśla (fortepiany).

List pochwalny: 1. Lickendorff ze Lwowa (powozy), 2. Nowicki z Zaleszczyk (owoce), 3. Kośnierski Dyonizy ze Lwowa (tutki cygaretowe). 4. Orzechowski Antoni z Kołomyi (malarstwo), 5. Podlewska Lola z Czernelicy (malarstwo na porcelanie), 6. Sawicki Tomasz z Kossowa (wyroby stolarskie), 7. Stelcer Józefa, nauczycielka przy szkole koronkarskiej w Zakopanem, 8. Teodorowicz Michalina ze Lwowa (wyroby pończoszkowe).

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·10 do 8·05, żyto 5·02 do 5·95, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·25 do 4·80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·65 do 5·10, rzepak now. 9·— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 7·90, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45 —, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42 —, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·20, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·60 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·35 do 5·50, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23 15 do 23.60 zł.

Okowita na termina —·— do —·— złr.

Usposobienie dość ożywione.

---

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Centralna targowica bydła w Wiedniu.** W *Wiener Landwirth Zeitung* znajdujemy następujący opis centralnej targowicy bydła w Wiedniu, która ma także niepospolite znaczenie dla Galicyi, zkąd na zwyczajne targi tygodniowe wysyłane bywają znaczne zapasy bydła. Targowica ta przedstawia się jakby małe miasteczko zabudowane licznemi domami, olbrzymiemi halami i szopami w systematycznym porządku ułatwiającym orientowanie się tak dla kupców jak kupujących. Obszar zajęty pod targowicę wynosi 314.147 metrów kwadratowych czyli 54·6 morgów austryackich. Największą i najważniejszą jest tu hala dla bydła rogatego, składająca się z 7 naw, zbudowana z żelaza i szkła na powierzchni 17.870 metr. kwadr. i wystarczająca na pomieszczenie 4.500 sztuk bydła. Koszta budowy wynosiły 412.149 zł. Na targach poniedziałkowych znajduje się tutaj przecięciowo po 3.200 sztuk. Co poniedziałku roi się po targowicy około 1.500 ludzi, sprzedających, kupujących, pośredników, służby itd.; gwar i zgiełk trwa krótko, bo bydło kupione i odważone, bywa usuwane z miejsca i transportowane do rzezalni lub na prowincyę. Niesprzedane idzie do osobnych obór zbudowanych kosztem 169.531 zł., mogących pomieścić razem przeszło 1000 sztuk. W tych oborach znajduje się także bydło, które dostawiono do Wiednia w sobotę lub niedzielę przed targiem. Targ na nierogaciznę odbywa się co wtorku. Spędzają tu na ten dzień 7000 do 8600 sztuk nierogacizny, po części ciężkiej, wykarmionej, prowenniencyi węgierskiej, po części lekkiej przeważnie z Galicyi. Hala dla nierogacizny, mogąca pomieścić do 8000 sztuk, zajmuje 15.598 metrów kwadrat., a koszta budowy wynosiły 309.959 zł.

We środę ustaje ruch na targowicy, lecz zato we czwartek wzmaga się z podwójną siłą jest to bowiem dzień targu drobnego bydła, po części żywego, po części zabitego, jak jagniąt, zwierzyny, dziczyzny, mięsa wołowego, wędlin, słoniny i t. d. Największy ruch wre w hali przeznaczonej na pomieszczenie cieląt, zbudowanej na obszarze 5.544 metr. kwadr., mogącej pomieścić 4.500 sztuk żywych cieląt, lub 12.000 sztuk zabitych. W zimie nadchodzi towar zabity, w lecie żywy. Osobna owczarnia może pomieścić około 6.000 sztuk; obok są jeszcze szopy dla 14.000 sztuk. Ilość dostarczanych owiec jest bardzo znaczna; czasem, zwłaszcza przed Wielkanocą, bywa 8000 do 12.000 sztuk, zwykle jednak 2000 do 3000. Znaczna część owiec idzie z Wiednia do Paryża; najlepszy jednak towar zostaje na konsumcyę miejscową.

*** **Bank krajowy Kr. Gal. i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem.** Stan z dniem 30 listopada 1886 r.: Asygnaty, wkładki, czeki 958.386 zł. 39 ct. (w porównaniu z 31 października b. r. + 147.758 zł. 76 ct.) Emisye: *a*) 4½ proc. listy zastawne 7,845.750 zł., *b*) 5 proc. obligacye komunalne 961.200 zł., razem 8,806 950 (w porównaniu z 31 października b. r. + 1,147.650 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj w zamku budzyńskim publicznych posłuchań. Pomiędzy innymi był także na audyencyi radca sekcyjny w ministerstwie spraw zagranicznych, Jan Asboth, który wręczył Monarsze pierwszy tom swojego dzieła, pod tytułem: „Bośnia i Hercegowina“, będącego owocem kilkuletniej pracy i bardzo obszernych studyów. Jego Ces. Mość raczył przyjąć łaskawie tę książkę, przyczem zaszczycił autora dłuższą rozmową, wypytując o stosunki w krajach okupowanych, o treść dalszych tomów, poczem przeszedł do rozpraw delegacyjnych, i wyraził żywe zadowolenie, iż przebieg dyskusyi nad kredytem okupacyjnym wykazał znakomite polepszenie stanu rzeczy w Bośnii i Hercegowinie, i że fakt taki został uznany przez wszystkich członków Delegacyi. Monarcha wypowiedział w końcu zadowolenie, iż cenne dzieło Asbotha ukaże się także w przekładzie niemieckim i francuskim, i życzył mu jak najszerszego rozpowszechnienia, miał bowiem sposobność poznać jego zalety.

Z Poli telegrafują pod dniem 2 b. m.: Chrzest nowo narodzonej Arcyksiężniczki, córki Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy i Najd. Arcyks. Karola Stefana, odbył się o godzinie 12½ w południe, w uroczyście przystrojonym kościele Panny Maryi. Ceremonii chrztu dopełnił ksiądz biskup Flapp, w asystencyi duchowieństwa miejskiego. Nowo narodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Eleonora Marya. W zastępstwie Najdostojn. Arcyksiężnej Maryi, Małżonki Najd. Arcyksięcia Rajnera, która się czuła słabą, była matką chrzestną Najdost. Arcyksiężna Marya Immaculata.

Dziennik urzędowy rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny ogłasza obwieszczenie z zawiadomieniem, iż Najj. Pan przychylił się do prośby dotychczasowego adlatusa gubernatora krajów okupowanych, barona Nikolicza de Rudna i raczył uwolnić go z dotychczasowej posady, rozkazując zarazem wypowiedzieć mu Najw. uznanie z powodu pełnej gorliwości służby. Prowizoryczne zastępstwo opróżnionej po-

sady objął dyrektor administracyjny rządu krajowego baron Hugo Kutschera.

Dzisiejszy *Fremdenblatt* ogłasza artykuł, wedle którego Rząd austryacki odrzucił ostatnie propozycye w sprawie petroleum, domagając się uregulowania tej kwestyi na podstawie ostatnich odnośnych swych propozycyj. Artykuł wzmiankowany podamy w całości w następnym numerze pisma naszego.

Fremdenblatt pisze, iż nie ma wątpliwości, iż tak po stronie Austro-Węgier, jak Rumunii objawia się silnie tendencya zakończenia wojny celowej i wytworzenia pomiędzy oboma sąsiedniemi państwami stosunku opartego na traktacie. Dziennik ten dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, iż tendencya ta znalazła już wyraz oficyalny i że niebawem rozpoczną się bądź w Wiedniu, bądź w Peszcie formalne rokowania w sprawie zawarcia traktatu. Chociaż atoli po obu stronach objawia się potrzeba uregulowanych stosunków handlowych, to przecież nie należy się łudzić, aby przebieg konferencyi delegatów obu państw był szybki i zupełnie gładki.

Według depeszy peszteńskiej niebawem ma być ogłoszoną nominacya szefa sekcyi Gabriela Barosza na węgierskiego ministra komunikacyi.

Cesarz niemiecki uczestniczył przedwczoraj w konferencyi komisyi dla obrony krajowej, w której pod przewodnictwem cesarzewicza wzięli udział: Marszałek polny, hrabia Moltke, minister wojny Bronsart, szef korpusu inżynieryi, generał Stiehle i generalny kwatermistrz, hrabia Waldersee.

Według dzienników berlińskich, nie ustanowiono jeszcze we wszystkich szczegółach form i warunków, pod jakiemi ma się odbywać osadzanie kolonistów niemieckich w W. Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich. W ogóle jednakże, będą uwzględniane tylko takie osoby, które potrafią się wykazać, iż posiadają odpowiednie środki na wybudowanie budynków i sprawienie narzędzi gospodarczych.

Otrzymujemy dzisiaj nieco obszerniejsze streszczenie okólnika rossyjskiego wystosowanego w sprawie bułgarskiej do W. Porty. Według okólnika, misya gen. Kaulbarsa miała cel podwójny: najpierw popieranie radami regentów bułgarskich, a powtóre odbycie podróży po Bułgaryi celem poznania dokładnie istotnych zapatrywań ludu. Pierwsze zadanie nie zostało spełnione, gdyż regencya nie chciała słuchać zbawiennych rad gen. Kaulbarsa. Zajście w Filipopolu, które dowiodło ostatecznie, iż regencya jest wrogo usposobioną dla wysłannika rossyjskiego zmusiła generała i konsulów rossyjskich do opuszczenia Bułgaryi. Drugie zadanie gen. Kaulbarsa powiodło się o tyle, że stwierdzono, iż masy bułgarskie stoją w opozycyi przeciw awanturnikom, którzy pochwycili ster rządu w swe dłonie i teroryzmem utrzymują się przy władzy.

France doniosła, że pomiędzy członkami stronnictwa oportunistów w Izbie zawiązano formalne sprzysiężenie przeciw Freycinetowi, ażeby gabinet jego obalić. Pomiędzy spiskowcami był wymieniony i p. Ordinaire, deputowany i redaktor *République Française*. W organie swoim żartuje on z tego doniesienia i mówi, że spisku podobnego nie było, ale zaprzeczyć trudno, żeby radykalni członkowie Izby nie próbowali w ostatnich czasach kilka razy podkopać stanowiska gabinetu. Pomiędzy radykalnem a oportunistowskiem stronnictwem istnieje wielka różnica.

Z powodu aresztowań anarchistów, którzy wywołali krwawe zaburzenia w sali Tivoli i niedopuścili do zgromadzenia członków Izby i członków stowarzyszeń politycznych, wystąpiła rada municypalna Paryża z wnioskiem, ażeby aresztowanych natychmiast uwolnić Uderzano równocześnie w radzie na prefekta policyi, który odparł, że aresztowani zostali oddani w ręce sądu. Nakoniec po mowie członka rady Straussa, który energicznie wystąpił przeciw wichrzeniom rewolucyonistów, upadły wszystkie wnioski radykałów, którzy domagali się wyrazu nagany dla władz policyjnych.

W Izbie poselskiej podał radykalny poseł Lageerre wniosek, ażeby przywrócić dowolność tworzenia klubów, które ustawą z roku 1881 zostały zabronione właśnie z powodu nadużyć anarchistów i rewolucyonistów.

Minister prezydent Freycinet potwierdził w Izbie doniesienie z Ha-Noi o rozruchach. Przedstawił równocześnie urzędowe depesze, według których korsarze na granicy pod Hanoi zabili tłómacza i sekretarza komisyi, regulującej granice, a nadto zamordowali pięciu żołnierzy.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża: W kołach półurzędowych poczytują dokonanie porozumienia z Anglią w sprawie kanału Sueskiego, na podstawie zneutralizowania tej drogi wodnej, za rzecz bliską ukończenia. W sprawie oznaczenia terminu dla odwołania wojsk angielskich z Egiptu, postanowił gabinet francuski postępować z wielką oględnością i wyrozumieniem, oraz także w tej kwestyi starać się, ażeby sprawę załatwić bez zachwiania przyjaznych stosunków z gabinetem St. James. Zapewniają nas w końcu, iż toczą się w tym duchu rokowania pomiędzy Paryżem a Londynem.

Powyższą wiadomość potwierdza londyńska *St. James Gazette*, donosząc, że p. Freycinet dokłada starań, żeby przedewszystkiem załatwić spór o kanał suezki. P. Freycinet chce bezpośrednio ukończyć układ z rządem angielskim, a gdyby to było niemożliwe, postanowił przedstawić kwestyę ponownej konferencyi.

Berliner Politische Nachrichten donoszą równie o tej kwestyi, jako przychodzącej na porządek dzienny i dodają: „W angielskich kołach urzędowych i prywatnych przyznają, że p. Freycinet traktuje tę sprawę z wielkim taktem i umiarkowaniem, jakoż zdaje się, że tak politycy partyi konserwatywnej jak liberalnej skłonni są życzeniom francuskim uczynić w zasadzie zadość. Francyi, jak się zdaje, idzie przedewszystkiem o to, ażeby sprawa nie uległa przedawnieniu".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Neue freie Presse* uważa jako rzecz konieczną, aby książę Bismarck przerwał milczenie. Położenie wymaga wyjaśnienia ze strony męża, który używa sławy, iż posiada możność, skierowania go ze złych na dobre tory.

Radca legacyjny Weiss von Starkenfels, pamiętny ze swej ruchliwej działalności parlamentarnej, zmarł przedwczoraj w Lincu.

Budapeszt, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsi studenci zamierzają wyprawić bułgarskiej deputacyi wielką owacyę. Deputacya zapewniła się naprzód co do swego przyjęcia ze strony wielkich mocarstw, jedynie z Petersburga żadna nie nadeszła odpowiedź.

Berlin, 4 grudnia. W parlamencie niemieckim nastąpiło pierwsze czytanie przedłożenia wojskowego. Minister wojny uzasadniał takowe, wskazując na możliwość dla Niemiec zawikłań wojennych w niedalekiej przyszłości. Nie idzie tutaj wprawdzie o grożące w tejże chwili niebezpieczeństwo wojny, atoli nie wypada spuszczać z uwagi, że słabsza co do liczby mieszkańców Francya większy wykazuje czynny stan armii na stopie pokojowej, jak również, że w szerokich warstwach ludności francuskiej nie objawia się pokojowe usposobienie w tym stopniu, abyśmy bez troski o pokój żyć mogli. Minister przyrzeka udzielić w komisyi obszerniejszych szczegółów, obstaje przy załatwieniu przedłożenia przed świętami Bożego Narodzenia i podnosi grożące niebezpieczeństwo w razie, gdyby dojście do skutku ustawy zależeć miało od porozumienia się w sprawie polityki podatkowej. Co się tyczy septennatu, to rząd w sprawie tej jak najzupełniej stanowcze zajął stanowisko. W końcu apeluje minister do patryotyzmu Izby.

Poseł Richter nie uważa położenia za tak bardzo groźne, po zbliżeniu się, jakie nastąpiło pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami. Co się tyczy niemiecko-austryackiego przymierza, to większa część Izby znajduje się w zupełnej zgodności z delegacyą austro-węgierską.

Przemawiali jeszcze: pos. Saldern za przyjęciem bez wszelkich zmian przedłożenia rządowego, zaś pos. Payer, ze stronnictwa ludowego, przeciw przedłożeniu.

Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj.

Berlin, 4go grudnia. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck ma przybyć do Berlina dopiero po świętach Bożego Narodzenia.

Petersburg, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Propozycyę Austro-Węgier, aby stosunek prawnopolityczny Bułgaryi do Wschodniej Rumelii uregulować, jeszcze przed wyborem księcia za pomocą międzynarodowej komisyi, uważa Rossya jako pierwszy krok do załatwienia sprawy bułgarskiej.

Sofia, 4 grudnia Agent serbski Danic, udał się wczoraj do ministra spraw zagranicznych i wyraził mu w imieniu króla Milana i rządu serbskiego zapewnienie, iż usiłowania swoje połączą z usiłowaniami Bułgaryi, celem coraz silniejszego zespolenia istniejących pomiędzy obydwoma ludami węzłów i przyjacielskich stosunków.

Bukareszt, 4 grudnia. *Agencya Havasa* donosi: Deputacya bułgarska, wysłana na Dwory europejskie, ma zamiar widzieć się także z ambasadorem rossyjskim w Wiedniu, księciem Łobanowem, i oświadczyć mu, że rząd bułgarski gotów jest zezwolić na utworzenie ministerstwa, złożonego z reprezentantów wszystkich stronnictw, którego głównem zadaniem byłoby rozwiązanie obecnego Zgromadzenia narodowego. Deputacya spodziewa się, iż gdyby otrzymała posłuchanie w Petersburgu, powiodłoby się jej przeprowadzić powyższą konbinacyę, a nadzieję swoją opiera na przekonaniu, iż p. Giers nie będzie się sprzeciwiał podobnemu pokojowemu załatwieniu przesilenia. *Agencya Havasa* tak dalej pisze: Gdy po raz pierwszy była mowa o takiej kombinacyi w czasie zebrania wielkiego Zgromadzenia narod., opinia rossyjska oświadczyła się przeciw niej i obecnie także uważa tego rodzaju ustępstwa za bezużyteczne. Sądzą, iż zwolennicy Rossyi nie weszliby do takiego rządu, w którym zasiadają obecni regenci, i że wszystkie zabiegi celem otrzymania posłuchania w Petersburgu można uważać z góry za zupełnie chybione.

Prawie wszyscy oficerowie bułgarscy, którzy tutaj się schronili, już wyjechali. Niektórzy z nich udali się do Rossyi. Nie zdaje się, aby ci oficerowie nosili się z planem wywywołania ruchu w Bułgaryi.

Paryż, 4 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, Colfavru (z lewicy) i Duval (z prawicy) zażądali zwinięcia urzędu podprefektów; Ministrowie Freycinet i Sarrien podnosili potrzebę posad podprefektów w wielu departamentach, przyznali jednak, iż liczba podprefektów mogłaby być zredukowaną. Gabinet wniesie odnośne przedłożenie. Pomimo to Izba 262 głosami przeciw 240 gł. przyjęła poprawkę, wedle której posady podprefektów mają być zwinięte Freycinet prosił Izbę, aby przerwała obrady nad budżetem, albowiem rząd musi zebrać się na naradę. Prezydent zawiesił posiedzenie, poczem zebrała się rada ministeryalna.

O godzinie pół do 6 wieczorem udali się ministrowie do prezydenta Grévy'ego i wręczyli mu swe dymisye.

Paryż, 4 grudnia. Generalny sekretarz prezydenta republiki, generał Pittié zmarł wczoraj.

Paryż, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Prezydent Grévy przyjął dymisyę gabinetu Freycineta.

Rzym, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Papież wysłał swój okólnik, w którym uskarża się na ucisk ze strony rządu włoskiego, tylko do rządów bawarskiego, portugalskiego, hiszpańskiego i Austro-Węgier; nie wysłał go zaś do rządu francuzkiego.

Londyn, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wiadomość jakoby Rossya w sprawie bułgarskiej wyczekujące zająć chciała stanowisko i nie upierała się bynajmniej co do kandydatury ks. Mingrelii, wzbudziła tutaj niedowierzanie i podejrzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 grudnia 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 29.— Węg. akcye kredyt. 308 50, Akcye anglo-austr. 116.—, Akcye banku Union 226·75. Akcye kolei Karola Ludwika 197.—, Akcye kolei północnej 236.50 Akcye kolei południowej 107·75, Akcye kolei Alföld 190·—. Akcye kolei Elżbiety 245.30 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 239·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·25 Wiedeńskie losy 125·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 125·30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·50, Akcye związkowego banku 111·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18·75, Węgierskie losy 124·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 250·—. — Usposobienie mocne

Wiedeń, 3 grudnia 1886, godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe 299·25 Anglo-Austr. — — Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 197·25, Południowa —·—, Renta papierowa 84·20, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9·97·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 4 grudnia 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 298·10, Anglo-Austr. — — Unionbank 227.25 Kolej Karola Ludwika 197·25, Południowa 107·50, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 103·80 Galic. oblig. indemn. —·— do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 97·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50, Napoleondor 9.96·50 Rubel papierowy —·—·— Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 3 grudnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 906, do 9.07, zł. Berlin: Pszenica żółta (list.-grudz.) 163·— do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 36·90, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 52·25 olej fr. rzepakowy —·—, fr., spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 grudnia roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. M. Fliegenschmidt z Lüttich, G Mermod z St. Groix, K. Rakowska z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. M Rothbaum z Wiednia, K. Tschelnik z Wiednia, L. Robitschek z Wiednia, ks A. Poniński z Horyńca, A Langer ze Słobody Rungurskiej.

W Teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 4 grudnia 1886
po raz trzeci:

DON CEZAR

operetka w 3 aktach Rudolfa Dellingera.
Libretto z powieści Dumanoir przerobił O. Walther.

OSOBY

Król	p. Recki
Don Fernandes de Mirabillas, minister	p. Myszkowski
Don Ranuido Onofrio de Colibrados, sekretarz	p. Skalski
Donna Uraca, jego żona	pni Kasprowiczowa.
Don Cezar	p. Florjański
Pueblo Escudero, sokolnik królowej	pna Praunówna
Maritana	pni Radwan
Kapitan Martiner	p. Krykiewicz
Alcada	p. Borkowski
Alerta, żołnierz	p. Kiczman

Mieszczanie — Mieszczanki — Włościanie — Żołnierze — Mnisi - Rybacy — Paziowie — Strzelcy — Służba. Akt I. i II. dzieje się w Madrycie; akt III. na zamku w pobliżu Madrytu.

Nowa wystawa. — Światło elektryczne.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

NADESŁANE.

Od Expedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych i ekspedycya pism peryodycznych S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek główny. katalog czasopism, na które przyjmuje prenumeratę.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min 10 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o 12 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 3 grudnia 1886.

	płacą walutą	żądają austr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	196 50	200 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235 50	239 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284 —	289 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 90	100 90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	103 40	104 40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 prc. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93 —	94 —
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99 —	100 —
„ „ 4 prc. „ „ 56		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	51 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	45 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104 20	105 20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96 25	97 50
4. Losy miasta Krakowa	18 25	20 25
„ „ Stanisławowa	29	32
6. Monety		
Dukat holenderski	5 84	5 94
Dukat cesarski .	5 87	5 97
Napoleondor .	9 91	10 01
Półimperyał . .	10 24	10 34
Rubel rossyjski srebrny .	1 54	1 64
„ papierowy	1 17½	1 19½
1 „ austr. niemiecki	61 50	62 20

(Bez kuponu bieżącego przy kuponie bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 2 grudnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.20	84.35
luty-sierpień	84.20	84.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.90	85.10
kwiecień-październik	84.95	85.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	169.50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr. .	167.75	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.75	157.75
Renta papierowa 5 prc. z r. 1861 . .	101.20	101.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pro	115.05	115.25
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. w. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.75	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.75	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	297.50	297.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	248.50	249.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	880.—	882.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	383.—	385.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2368	23 3
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.25	197.75
[illegible]	236.	236.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	248.—	248.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.50	109.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.75	177.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	100.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. .	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.30	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.30	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi . . .	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc. . . .	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.30	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5 prc.	101.50	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze .	101.—	102.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.80	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	116.70	117.10
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.
„ dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
„ „ „ „ z r. 1884 . .	93.—	93.50
„ „ „ „ z r. 1868 .	—.—	—.—
„ „ „ „ z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w.	101.—	101.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Regulacyi [illegible]	14.	[illegible]

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palffego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	9.60	9.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	57.75	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.90	58.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	—.—	138.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	32.50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a. . .	—.—	—.—
Berlin na 100 mark w. p. a. . .	—.—	—.—
Frankfurt na 100 mark w. p. a. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. st. . . .	126.05	126.45
Paryż za 100 fr. . . .	49.72.50	49.80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mas. . . .	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi . . .	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.96.50	9.97.50
Rossyjski imperyał . . .	10.29 —	10.31.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 3 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	20
„ „ „ w srebrze . .	84	95
Renta w złocie	115	05
5 prs. austr. renta marcowa . .	101	25
Akcye banku wiedeńskiego . .	285	—
„ „ kredytowego . .	298	70
Londyn	136	05
Napoleondor	—	9 96½
Dukat cesarski mas. . . .	5	94
„ pełnej wagi . . .	6	02½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4886. (8630 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza niniejszem, że na dniu 21 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się w drodze relicytacyi publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 34 w Podgórzu położonej a dłużniczki Lucyi Grzybowskiej własnej na podstawie warunków licytacyjnych w protokóle licytacyjnym de praes. 2 czerwca 1861 l. 1665 zawartych z nadmienieniem, że realność powyższa na tym terminie i niżej ceny szacunkowej 1224 złr. 34 ct. sprzedaną zostanie.

O czem się interesowanych zawiadamia pozostawiając im do woli bliższe szczegóły warunków sprzedaży tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tus. registraturze przejrzeć.

Podgórze, 14 sierpnia 1886.

L. 11295. (8581 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 82 złr. 84 ct. i 7 rat po 6 złr. i 50 ct. zpn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. kons. 251 w Zembrzycach w księdze gruntowej na Agnieszkę Łukasikową zapisanej.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 15 złr.

Wadowice, 31 października 1886.

L. 15531. (8528 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 59 złr. 69 ct. 238 złr. 56 ct. i 238 zł. 56 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 3 lutego, 3 marca i 13 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony i Senty Gelbardów jak Dom 20 pag. 289 et 291 nr. 1 et 2 haer. własnej w Tarnopolu pod l. 1916 non. położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 14000 złr.

Wadyum 1400 zł w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p adw. dra Frühlinga, a pana adw. dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, 13 listopada 1886.

L. 3481 (8704 1—3)

W dniach 4 lutego, 4 marca, 6 kwietnia 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 83 rep. 93 w Woli koblańskiej położonej dłużnika Iwana Toporowicza własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 6 rat po 12 złr. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, 23 czerwca 1885.

L. 7683. (8631 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 11 złr. 76 ct. i reszty kapitału w kwocie 183 złr. 90 ct. a. w. 19 złr. 1 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie egzekuc. publiczna sprzedaż realności pod lk. 235 st. (125¼) w Sniatynie położonej wedle Dom III p 10 n. haer. Menanhego Beimscha własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 23 grudnia 1886, 28 stycznia i 28 lutego 1887, godz. 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, który pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem się strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schöfera w Sniatynie.

Sniatyn, 4 września 1886.

L. 7043 (8697 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 27 subr. 283 w Bonowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Korniaka własnej, na zaspokojenie 16 rat po 6 zł. i jednej à 6 złr. 32 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

dnia 23 grudnia 1886, dnia 27 stycznia 1887, za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1887, także niżej ceny szacunkowej 250 złr., każdym razem o godz. 10 rano.

Gdyby i na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się termin do ułożenia ułatwiających warunków dnia 24 lutego 1887 o 3 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się będą uważani za przystępujących do wniosków większości wierzycieli.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest dnia 11 grudnia 1873 prawo zastawu uzyskali, — kuratorem Ludwika Dellera.

Krakowiec, 27 października 1886.

L. 2555 (8706 1—3)

W dniach 23 grudnia 1886, 26 stycznia, 21 lutego 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 200 sub. rep. 143 w Leninie wielkiej położonej. dłużników Dmytra i Maryi Ksemin własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włość. na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. z pn., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 lipca 1886.

L. 42280 (8674 2—3)

Celem wydzierżawienia niżej poszczególnionych stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarb. rozpisuje się publiczną IV licytacyę pod warunkami zamieszczonemi w obwieszczeniu wys. ck. kraj. Dyrekcyi sk. z dnia 16 września 1886. L. 68955.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyj myt. rodzaj tejże do wydzierżawienia na rok 1887	Nazwa gościniec do wydzierżawienia na rok 1887	Pozycye taryfy: myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi sk. w Kołomyi dnia
1	Kołomyja ku Gwoździcowi myto drogowe i mostowe	Horodeński połączający	16	I	3600	15 grudnia 1886 od 8 godz. rano do 2 po południu
2	Gwoździec stary myto drog. i mostowe	Horodeński połączający	16	II.	3768	dtto.

Pisemne oferty należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone, wnosić należy najdalej do 14 grudnia 1886 do godziny 2 po południu na ręce naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po odbyciu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie ofert dnia 16 grudnia 1886.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 1 grudnia 1886.

L. 24408 (8602 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciwko Löblowi Thornowi i spól., celem nabycia trzech rat pożyczkowych po 1350 zł. i reszty kapitału 28687 zł. 18 ct. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 lutego, 7 marca i 12 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 113 dz. I. lwh. 107, w Krakowie położonej, Löbla Thorna, Salamona, Mojżesza i Beili Isenbergów własnej.

Cena wywołania wynosi 114225 zł.

Wadyum 11422 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w regi straturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dr. Kastorego.

Kraków, 1 października 1886.

L. 8005. (8633 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Leizera Hendla w kwocie 25 złr. zpn. przeciw Iwanowi Kostaszczuko wywalczonej odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 23 grudnia 1886, 28 stycznia i 3 marca 1887 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika w Budyłowie wyk. hip. l. 94 księgi gruntowej w Budyłowie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 120 zł. a w.

Wadyum 10 prc. to jest 12 zł.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzedaje się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Sniatyn, 14 września 1886.

L. 7553. (8632 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 18 rat pożyczkowych po 12 złr. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 310 gminy Zadubrowce objętej dłużnika Hrycia Stuparyka własnej.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 22 grudnia 1886, 27 stycznia i 4 marca 1887 o godz. 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dawidowicza w Śniatynie.

Sniatyn, 2 września 1886.

L. 8525 (8653 1—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy Filip Wiener & Comp. przeciw firmie Nuchium Itzig Ramler pto 136 złr. 39 ct. wa. zpn. sprzedaną zostanie realność w Horodence w dniach 21 grudnia 1886, 17 stycznia i 4 lutego 1887 o 9 rano.

Cena szacunkowa 1200 złr.

Zakład 120złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 11 sierpnia 1886.

L. 9877 (8627 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 grudnia 1886 nawet niżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 14 w Weisenbergu według wyk. hip 36 księgi gruntowej gminy kat. Kamienobród z Kolonią Weisenberg Józefa i Maryi Ekes własnej na rzecz Franciszka Dussila pto 260 złr. 61 ct. z pn.

Cena wywołania 3000 złr.

Wadyum 300 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Józef Sichel z Weisenbergu. Gródek, 5 października 1886.

L. 15607 (8619 3—3)

Dnia 2 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 24 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sadzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32/26 w Maksymowicach położonej wyk. hip. l. 5 objętej w sprawie Maryi Bednarz przeciw Demkowi Bednarzowi pto 200 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1000 złr. wa.

Wadyum 100 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Do ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 25 lutego 1887.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Budzynowski w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, dnia 25 października 1886.

L. 12161 (8634 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galicyjs. akcyjnego banku hipot. we Lwowie w kwocie 1725 złr. 81 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 grudnia 1886, 31 stycznia 1887 i 4 marca 1887, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 34 w Tyśmienicy położonej wedle Dom. VIII. pag. 276 n. 6 haer. p. Kazimierza Połockiego własnej.

Cena wywołania wynosi 9900 złr.

Wadyum 990 złr. wa.

Na powyższych 3 terminach licytacyjnych realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach sprzedaną nie została natenczas do ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się w tut. sądzie termin na dzień 4 marca 1887 o 3 godz. po południu.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 22 listopada 1886.

L. 5804 (8700 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 7 grudnia 1886, 10 stycznia 1887 i 7 lutego 1887, o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wierzytelności hipotecznej w kwocie 2000 złr. w. a. ciążącej na rzecz dłużnika Rafała Freundlicha pod poz. 3 i 6 on w stanie biernym realności pod lk. 202 w Myślenicach położonej, Antoniny Freundlichowej własnością będącej, na rzecz B. Nebenzahla.

Cena wywołania 2000 złr. aw.

Wadyum wynosi 200 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 7 października 1886.

L. 8563 (8629 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi, Dmytrowi, Hnatowi i Katarzynie Hałajczukom pto 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Weleśnicy górnej położonej, przy terminach dnia 6 grudnia, 1886 dnia 11 stycznia 1887 i dnia 21 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Realność ta niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 30 października 1886.

L. 7751 (8628 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Jusypenko o zapłacenie 267 złr. 50 cnt. wa. zpn. wyznacza się sprzedaż realności dłużnika pod lk. 440 w Nadwórnie położonej trzy termina a to na 6 grudnia 1886, 11 stycznia 1887, i na 8 lutego 1887, każdą razą na godzinę 8 przed południem. Sprzedaż odbędzie się pod warunkami w ts. uchwale do l. 825 ogłoszonemi. Cena wywołania 600 złr. Zakład 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna dnia 20 października 1886

L. 6899 (8607 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 4 subr. 142 w Czaplakach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jurka i Rozalii Szewczyków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego o 10 rat à 12 złr. i jednej à 12 złr. 18 ct. w. a. z pn.

dnia 20 grudnia 1886,
dnia 20 stycznia,
dnia 17 lutego 1887,

każdym razem o 10 rano tylko za lub wyżej ceny, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 400 złr.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków dnia 17 lutego 1887 o 3 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się będą uważani za przystępujących do większości wniosku wierzycieli.

Wadyum 40 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 4 kwietniu 1886 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem pana Ludwika Dellera w Krakowcu.

Krakowiec, 23 października 1886.

L. 32383 (8616 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru myta drogowego na stacyi mytniczej Gdów położonej na głównym trakcie Wiedeńskim, w drodze publicznej konkurencyi ma być wydzierżawionem.

Czas trwania dzierżawy tej oznacza się do dnia objęcia dzierżawy do 31 grudnia 1887 włącznie.

Konkurencya, niniejszem ogłoszeniem rozpisana, odbędzie się tylko jeden raz a to w ten sposob, iż najdalej dnia 12 grudnia 1886 2 godziny popołudniu wniesione być mają pisemne należycie opieczętowane i w przepisane wadyum, oraz w świadectwa moralności, majątku i wieku zaopatrzone oferty na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, zaś na dniu następnym t. j. 13 grudnia 1886 w godzinach urzędowych od 8 rano do 1 popołudniu wnosić można ustnie nadaże do dotyczącej komisyi przy rzeczonej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Jako cena fiskalna ustanowiony jest roczny czynsz 1465 zł. t: j. Tysiąc czterysta sześćdziesiąt pięć zł. rea., zaś jako wadyum kwota 245 zł. gotówką lub effektach kwalifikujących się do złożenia jako kaucya.

Bliższych warunków tej dzierżawy zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 26 listopada 1886.

L. 20663 (8613 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa na lata 1887, 1888 i 1889 bezwarunkowo lub też warunkowo tj. na rok 1887 z milczącem odnowieniem na dalsze lata 1888 i 1889 lub też tylko na jeden rok 1887, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu. na dniu 13 grudnia 1886 r. od godziny 9 rano do 2 popołudniu publiczna licytacya,

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi od mięsa w Limanowy 2261 zł. w. a.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania, mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę, tj. do godziny 2 dnia 12 grudnia 1886.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, 26 listopada 1886.

L. 57531 (8638 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Salamona Ber Bergera, z dnia 6 maja 1886 l. 25677 wniesionej, dozwala się celem zaspokojenia sumy 9 zł. 32½ ct. zpn. przymusową publiczną sprzedaż sumy 650 zł. a. w., czyli połowy resztującej sumy 1300 zł. a. w. z większej 1950 zł. a. w. — z aktu notaryalnego z dnia 24 lipca 1876 l. Rep. 19358 pochodzącej, z wszystkiemi przynależytościami i prawami na cenie kupna realności pod l. 49¾ we Lwowie, wedle wykazu hipocznego l. 27 III. karty C. poz. 20, 21, 23 i 29 dla Arnolda Günzberga, hypotekowanej wedle pozycyi 48 niniejszem egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej na rzecz Salamona Ber dw. im. Bergera i przeprowadzenie tej licytacyi przy udzieleniu ekstraktu tabularnego, poleca się c. k. notaryuszowi p. dr. Józefowi Blumenfeldowi jako komisarzowi sądowemu pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowi suma 650 zł. aw., czyli połowa resztującej sumy 1300 zł. a. w., z większej 1900 zł. a. w. z wszystkiemi przynależytościami i prawami z aktu notaryalnego z dnia 24 lipca 1876 l. rep. 19358 dla Arnolda Günzberga wypływającemi jednak bez wszelkiej rękojmii za rzetelność i płynność i bez odpowiedzialności za wszelkie spory aż do dnia licytacyi zanotować się mające.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna w kwocie 650 zł. aw.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach tj. 16 grudnia 1886 i 3 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi urzędowej wyżej wymienionego c. k. notaryusza.

Przy pierwszym terminie suma ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Każdy chęć kupna mający, winien przedlicytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 65 zł. w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, zaś innym licytantom po dokonanej licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze, wyciąg zaś tabularny u delegowanego ck. notaryusza p. dr. Blumenfelda.

Przyczem nadmienia się, że dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień 18 kwietnia 1886, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z dnia 6 listopada 1886 l. 57531 lub późniejsza dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, kuratorem adw. dr. Bodek a tegoż substytutem adw. dr. Rares ustanowiony został.

C. k. Rada sądu krajowego

Lwów, 6 listopada 1886.

L. 5791. (8529 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu oznajmia niniejszem, że w dniach 31 stycznia, 7 marca i 18 kwietnia 1887 każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 55 w Rzepienniku biskupim położonej wykazem hip. 55 objętej Jana Kantego Kustry własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w sumie 130 złr. z przynależytościami.

Ceną wywołania będzie kwota 1110 złr. w. a.

Wadyum wynosi 111 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1886 o 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającej realności ustanowiono adwokata dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 19 września 1886.

Ч. 4679. (8510 2—3)

Дня 15 грудня 1886, 17 січня и 7 лютого 1887 кождого разу о 10 г. передполудднемъ ôдбудеся въ тутейшôмъ сôдꙋ примусова спродажъ нетабулярного господарства въ Ивчинꙋ пôдъ ч. 87/ 2 положеного, до необнатой масы спадковой Гринька Дзмын лежачого въ цꙋкли заспокоена вкрительностей общого рôльничокредитового Заведена для Галичини и Буковини въ сумахъ 270 зл. 39 кр. и 53 зл. 33 кр.

Цꙋна виклична, понисше которой настꙋпитъ спродажъ доперва на третôмъ терминꙋ выноситъ 1200 зл. а закладъ 120 зл.

Прочи оусловія лицитаційни и актъ заставного описана — сꙋть въ тутейшôмъ сôдꙋ до перегляда.

Перемышляны, дня 19 вересня 1886.

L. 7015 (8690 1—3)

Dnia 7 grudnia 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia 25 rat po 6 zł. i reszty kapitału 6 zł. 7 ct. z pn. na rzecz uprz. c. k gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa licytacya gospodarstwa gruntowego pod lk. 32 w Bełejowie położonego, własność dłużnika Andrija Caryka będącego, a ciała tabularnego nie stanowiącego, na którym to terminie gospodarstwo to także niżej ceny szacunkowej i zabezpieczonych na niem pretensyi za jaką kolwiek bądź cenę sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt opisania i resztę warunków w ts. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 17 października 1886

L. 276 (8694 1—3)

Prośbie Leiby Wiesera zadość czyniąc wyznacza się do przeprowadzenia licytacyi połowy realności pod lk. 217 w Jagielnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Nachmana Schapiry własnej, tus. uchwałą z dnia 16 października 1880 l. 8758 pierwotnie, zaś tus. uchwałą z dnia 11 czerwca 1881 l. 5148 powtórnie ku zaspokojeniu sumie 50 zł. zpn. rozpisanej i w numerach „Gazety Lwowskiej“ 25, 26, 27 z roku 1881 należycie już ogłoszonej, pod warunkami poprzednio podanymi, ponownie trzy terminy na 9 grudnia 1886, 11 stycznia i 17 lutego 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem domieszczeniem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 8 października 1886.

L. 4714 (8661 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie rozpisuje ck. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 100 w Ustyanowej, objętej wyk. hip 98 tejże gminy, Michała Pawlata własnej, która się odbędzie w dniach 15 grudnia 1886, 12 stycznia 1887 i 16 lutego 1887, zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł.

Wadyum 45 zł. gotówką lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo mających.

Dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcale nie lub nienależycie doręczone zostały, lub którzyby dopiero po dniu 24 listopada 1882, na hipotekę weszli, ustanawiamy kuratorem ad actum Antoniego Namiesniowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne, 30 września 1886.

L. 19104 (8620 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzyc. gal. Zakł. kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 stycznia 1887, dnia 11 lutego 1887, dnia 18 marca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hip. l. 10 ks gr. gm. Pogórska wola objętej Jana Kapustko syna Jana własnej.

Cena wywołania 1100 złr. wa.

Wadyum 110 złr. wa.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 25 października 1886.

L. 15008 (8618 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wcelu ściągnięcia sumy 109 złr. wa. z pn. na rzecz Szczepana Kwilasa odbędzie się dnia 9 lutego 1887 i dnia 16go marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Aleksandra Greczyńskiego pod l. 1397 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 300 złr. 84 ct.

Wadyum 30 złr. wa

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po opisaniu powyższej realności prawa zastawu uzyskali albo którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokota dra Blausteina a p. adw. dra Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 13 listopada 1886.

L. 3015 (8701 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 84 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 376 gm. kat. Jeżowe objętej, a Józefa Krawczyka własnej, na rzecz Jana Krzysia z Zalesia w trzech terminach licytacyjnych dnia 15 grudnia 1886, 20 stycznia 1887, 24 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 410 zł. aw.

Wadyum 41 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Nisko, 30 września 1886.

L. 2556 (8707 1—3)

W dniu 22 grudnia 1886, 22 stycznia, 18 lutego 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk 84 sub. rep. 122 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Hrycia i Maryi Ksemin własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. aw. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 % 10 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, dnia 20 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L 43682 (7876 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym każdego ktoby posiadał rzekomo zaginiony kwit przez c. k. urząd podatkowy w Brzozowie 2 kwietnia 1885, do art. 58 i 59 wystawiony stwierdzający złożenie przez Eisika Plaisnera kaucyi 200 zł w 2 losach rządowych z roku 1860 a to serya 11532 n. 15 na 100 złr. i seria 10200 n. 13 na 100 łz. z kuponami odobu losów od 1 listopada 1885 płatnemi zgłosić się z tym kwitem w przeciągu jednego roku licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej do tut. ck. sądu krajowego gdyż w przeciwnym razie kwit ten jako pozbawiony wszelkiej mocy dowodowej za amortyzowany uznanym będzie

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 7729 (8658 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Leibę Goldmanna, że przeciw niemu wniósł do sądu tutejszego Uscher Etra pozew drobiazgowy pod dniem 14 października 1886, l. 7729 o zapłatę kwoty 28 złr. aw. zpn. że dla niego kuratorem Józef Kaczorowski ustanowionym wreszcie że termin do rozprawy wsprawie powyżej na dzień 17 grudnia 1886, godz 8 przed południem wyznaczonym został.

Wzywa się tedy nieobecnego Herscha Leibę Goldmanna, ażeby wcześnie przed powyższym terminem powyż wymienionemu kuratorowi środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustawowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Rymanów, dni 13 listopada 1886.

Z. 6905 (8525 2—3)

Beim Wiznitzer k. k. Bezirksgerichte wird über die Bagatellklage de praes. 18 Mai 1886 Zl. 6905 des Alter Surkes gegen Petro Kyciliuk Marczyn pto 18 fl. 63 kr. am 16 Dezember 1886 V. M. 8 Uhr mit dem für den Geklagten zum Curator bestellten Herrn Longin Kowblański aus Wiznitz verhandelt werden und es hat der unbekannten Orts sich aufhaltende Geklagte entweder persönlich zu erscheinen oder einen Sachwalter zu bestellen oder dem Bestellten die nöthige Information zu ertheilen.

Wiznitz, 20 Mai 1886.

Z. 6907 (8526 2—3)

Beim kk. Bezirksgerichte Wiznitz in der Bukowina wird über die Bagatellklage de pr. 18 Mai 1886 Zl. 6907 des Alter Surkes gegen Juz Tomycz pto 40 fl. am 16 Dezember 1886 V. M. 8 Uhr mit dem für den Geklagten zum Curator bestellten Herrn Longin Kowblański aus Wiznitz verhandelt werden und es hat der unbekannten Orts sich aufhaltende Geklagte entweder persönlich zu erscheinen oder einen Sachwalter zu bestellen oder dem Bestellten die nöthige Information zu ertheilen.

Wiznitz, 20 Mai 1886.

L. 7529 (8578 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, w skutek wniesionego sub. praes. 8 października 1886 l. 7529 podania Samuela i Lany Schönblumów, o wykreślenie prenotacyi poz. b. $^6/_1$ na sumie 1200 zł. intabulowanej w pozycyi, l. 6 na rzecz spadkobierców Józefa Rosta, to jest: Chaskla Izaka, Scheindli, Salamona, Inoty i Benjamina Rostów, co do obowiązku Feigi Rost pozostawienia $^1/_3$ części majątku dla Józefa Rosta, lub tegoż spadkobierców, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Rosta, Salamona Rosta i Inoty Rosta, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Reicha, z zatępstwem adwokata dr. Bindera i wzywa się ich, aby kuratorowi odnośne środki obrony, lub dokumenta udzielili albo innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Rzeszów, 14 października 1886.

L. 1208 (8603 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 8 lutego 1887 o godzinie 9 przed południem, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Wiktora Ramskiego, prezydenta c. k. sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego, Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dra Emila Hillbrichta i Edwarda Truskiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 22 listopada 1886.

L. 50607 (8587 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadania nieznanych z życia i miejsca pobytu Kaspra Olszewskiego, Teresę z Olszewskich Pyzio, Karolinę Rożniatowicz, Józefa Pyzio i Franciszka Pyzio, a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że John Schuttleworth wniósł na dniu 27 kwietnia 1886 do l. 19868 zgłoszenie prawa własności do parcel katastralnych 4066 i 4067 należących do realności pod l. 278¾ we Lwowie, wykazem hipotecznym l. 249 b. II., do miasta Lwowa objętej, na imię Katarzyny Olszewskiej zapisanej, że do ich przesłuchania w myśl §, 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p., termin na dzień 7 grudnia 1886 o 11 godzinie rano wyznaczono i dla nich adwokat dr. Dziubiński kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Gajewskiego ustanowiony został.

Wzywany zatem tychże z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich prawosądownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, 6 listopada 1886.

L. 43991 (8546 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę Zuberl, Józefę z Olszewskich Babecką, Teklę Hoszowską, Katarzynę Hołyńską, Anastazyę Jaroszewską, Maryannę Łukasza, Katarzynę i Stefana Krajewskich, Jerzego, Mikołaja, Michała, Jana, Piotra, Jakóba, Teofila, Stanisława, Bazylego i Marcina Knihnickich, Monikę Olszewską, Józefa Ziedlera, Romana, Onufrego i Bazylego Szumlańskich, Franciszkę Ohojecką i Józefa i Gertrudę Morze, względnie ich spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 7 lutego 1886 l. 2744, dotyczącej wydzielenia niektórych parcel z części dóbr Ladzkie i utworzenia z takowego nowego ciała tabularnego pod nazwą Studzieniec Ladczański, dla nich adwokat dr Bliziński kuratorem a adwokat dr. Lehmann tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, 23 października 1886.

L. 28754 (8551 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Adryannę Maryę Karolinę, trojga imion, Lamezan Maurimbois i Rozalię Cecylię Zofię, trojga imion, Macewiczową, zamężną Fagmin, że tut. sąd. uchwała z dnia 21 sierpnia 1885 l. 21296, w sprawie Julii 1go Retingerowej, 2go Chwalibogowskiej imieniem własnem i jako opiekunki mał Julii Retingerównej i Stanisława Wiązownickiego, przeciw Konstantemu Macewiczowi, także jako spadkobiercy śp, Józefa Macewicza, Helenie Macewiczowaj, zamężnej Bernatowicz, spadkobiercom śp. Józefa Macewicza małoletnim Henryce i Małgorzacie Golonkom do rąk ich ojca Jana Golonk, Rozalii Cecyli Zofii, 3ga imion, Mcewiczowej, zamężnej Fagmin, Adryannie Maryi Karolinie, 3ga imion, Lamezan Maurimbois pto 12204 zł. 3½ ct. zpn. dla nich wystósowana, ustanowionemu uchwałą z dnia 21 sierpnia 1885 l. 21296 kuratorowi adwokatowi dr. Lesławowi Borońskiemu w Krakowie doręczoną została.

Wzywa się tych pań z miejsca pobytu niewiadomych, aby kuratorowi temu środków obrony dostarczyły lub innego zastępcę sobie obrały i sądowi wskazały.

Kraków, 29 października 1886.

L. 43477 (8589 3—3)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie, podaje Izaakowi Glanzowi z miejsca pobytu niewiadomemu do wiadomości, że celem doręczenia jemu uchwały z dnia 1 sierpnia 1885 l. 34265 przyjmującej cessyę na rzecz Berla Chamajdesa, względem pretensyi wekslowej 550 zł. zpn., do Schamego Langnass zeznaną do wiadomości sądu kuratora w osocie adwokata dr. Weissteina z zastępstwem adwokata dr. Fläschnera ustanowił.

Lwów, 25 września 1886.

L. 13543 (8579 3—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Adamiec, że pod d. 6 lipca 1886 l. 10065 wniósł przeciw niej i deklarowanym spadkobiercom śp. ks. Antoniego Wieczorka Antoni Stanclik, pozew do postępowania ustnego o zapłacenie kwoty 5000 zł. a. w i że po wniesieniu w obronie zarzutu niewłaściwości sądu termin do dalszej rozprawy na dzień 16 listopada 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został i że dla niej kuratorem p. adwokat dr. Wasikiewicz ustanowiony został.

Poleca się jej zatem, aby tut. sądowi miejsce swego pobytu wskazała lub pełnomocnika ustanowiła, gdyż wrazie przeciwnym szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 3 października 1886.

L. 4265 (8567 3—3)

C. k. sad powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salamona i Reislę Herbstów, iż kuratorem ich został ustanowiony J el Dientenfass i że temuż rezolucya z dnia 12 lipca 1886 l, 836 została doręczoną.

Tuchów, 23 września 1886.

L. 6429 (8562 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Leibę, Justa, Oziasza Justa i Beila Just powołanych do spadku po zmarłym w Krakowcu w roku 1877 Wolfie Just, bezrozporządzenia ostatniej woli, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Oziaszem Preissem będzie przeprowadzoną.

Krakowiec, 27 września 1886.

L. 21868 (8559 3—3)

C. k. sąd powiat. deleg. miej. w Tarnowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Stanisława Chwistków, ażeby w przeciągu roku zgłosili się celem przyjęcia spadku ojca swego Macieja Chnistka, w dniu 18 grudnia 1882 w Szywałdzie zmarłego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zamianowanym dla nich kuratorem Michałem Ziębą przeprowadzonem zostanie.

Tarnów, 8 listopada 1886.

L. 4228 (8692 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie oznajmia nieobecnemu Andryjowi Sawoczko, że przeciw niemu Paraśka Czorny pozew o zapłatę 40 złr. wa. wytoczyła.

Gdy miejsce pobytu Andryja Sawoczko jest niewiadomem ustanawia się dla niego kuratorem Wasyla Jasień ze Smolnika i puwyższy pozew wyznaczając termin do postępowania drobnostkowego na dzień 13 grudnia 1886 o 9 rano mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się Andryja Sawoczkę aby kuratorowi ustanowionemu służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Baligród, dnia 19 października 1886.

L. 5111 (8698 1—3)

W sporze sumarycznym Jana Małusza przeciw Antoniemu i Katarzynie Pelcom o zapłacenie 60 złr. z pn. ustanawia się dla z miejsca pobytu nieznanego Antoniego Pelca kuratorem adwokata Augusta Lewakowskiego w Krośnie, któremu uchwałę z dnia 30 września 1886 do l. 8278 z terminem na 7 grudnia 1886 wyznaczonym się doręcza i o tem Antoniego Pelca z tem wezwaniem powiadamia, aby na tym termin e albo sam stanął, albo innego obrońcę postanowił, albo przez sąd postanowionemu odpowiednich informacyi udzielił, ile że z zaniedbania obrony powstać mogące złe skutki tylko sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 30 września 1886.

L. 28 988 (8672 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Leon Holzer reskryptem c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1886 l. 12676 notaryuszem w Łopatynie zamianowany złożywszy dnia 23 listopada 1886 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 24 listopada 1886.

L. 28989 (8671 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Franciszek Gruiński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiepliwości z dnia 14 lipca 1886 l. 12676 notaryuszem w Delatynie zamianowany, złożywszy dnia 23 listopada 1886 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 24 listopada 1886.

L. 28990 (8670 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Józef Tabiński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1886 l. 12676 notaryuszem w Mostach Wielkich zamianowany złożywszy dnia 23 listopada 1886 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 24 listopada 1886.

Konkursa.

L 76141 (8665 2—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia na wyższą płacę, a mianowicie na 350 złr. i 400 złr.

Celem obsadzenia tej posady, ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 złr. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 d. p. p.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 31 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej

Odnośne podania winne być zaopatrzone w następujące dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych;

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie);

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, a nareszcie

4) austryackiego obywatelstwa względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy, ubiegający się, w podaniu wyraźnie nadmienić czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego czyli też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocników, także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie, dnia 27 listopada 1886.

L. 108/pr. (8679 2—3)

W celu obsadzenia posady kontrolora pocztowego w Tarnopolu z poborami IX. klasy, rangi czynnych urzędników państwowych i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej 1100 złr.

Podania wnosić należy do trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 listopada 1886.

L. 173 (8696 1—3)

Dyetariusz uzdolniony do prowadzenia ksiąg gruntowych oraz biegły we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej zostanie przyjęty z dzienną płacą 1 złr.

Podanie własnoręcznie spisane z świadectwami należy do 15 grudnia 1886 tutejszy wnieść.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego
Jaworów, 1 grudnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 241 (8683 1—3)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Oparówka złożony został w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia. Zarzuty wnosić można do 13 grudnia 1886.

Frysztak, 30 listopada 1886.

L. 132 (8695)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Cwików złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie do dnia 7 grudnia 1886 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 1 gr dnia 1886.

Upadłości.

L. 12936 (8617 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza że w sprawie Isera Ber Abrahama w miesce c. k. Rady dr. Leżańskiego c. k. adjunkta sądu Maryana Oleńskiego komisarzem konkursowym ustanowił.

Sambor, 16 listopada 1886.

L. 15547 (8687)

Konkurs do majątku Herscha Wollischa kupca z Stanisławowa ts. uchwałą z 7 września 1882 l 12529 otworzony, pod dniem dzisiejszym zniesiony został, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Stanisławów, 13 listopada 1886.

L. 5201 (8680)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie upadłości A. J. Landau przemysłowca z Oświęcimia ustanowiono nowym komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego P. Józefa Krzepelę w Oświęcimiu.

Wadowice, dnia 13 listopada 1886.

Kuratele.

L. 1556 (8608 3—3)

Paweł Worobec z Czarnuszowic uznany został za marnotrawcę i temuż Michał Baran za kuratora nadany został.

C k. sąd powiatowy.
Winniki, 15 września 1886.

L. 7164 (8564 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że kuratela nad Alojzą Antonowicz zniesioną została.

Nadwórna, 20 sierpnia 1886.

L. 7231 (8678 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że miejsce zmarłego Bolesława Komarnickiego ustanawia J. Wgo Mieczysława hr. Borkowskiego w Mielnicy kuratorem dla P. Jana Komarnickiego z Poboczy z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego.

Złoczów, dnia 6 listopada 1886.

L. 8073 (8691)

Semke Cepuch, gospodarz z Milatyna starego, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Stadnik z Milatyna.

Z c. k. sądu powiatowego
Busk, 2 września 1886.

L. 13926 (8693 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Piotr Strzyż z Borku uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 października 1886 l. 27637 za marnotrawcę uznanym został i że kuratora dlań w osobie Stanisława Waśniowskiego wójta gminy w Borku ustanowiono.

Bochnia, dnia 31 października 1886.

L. 4964 (8608 1—3)

Matwij Chormat z Manajowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego mianowano Macieja Pankiewicza z Manajowa.

C. k. sąd powiatowy
Zborów, 4 września 1886.

Doniesienia prywatne.

(8844 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 grudnia 1887, o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna licytacya sklepowych towarów Norymberskich, wierzytelności sklepowych i urządzenia domowego, własności krydataryusza Józefa Szwagra w sklepie pod lk. 18 w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 29 listopada 1886.

Jochiel Gruber
zarządca masy.

Kto nie zważa na reklamy

obliczone na **matactwo**, lecz stara się, by za pieniądz swój rzetelnie został obsłużony, niechaj zamówi główny kalendarz rocznik 20ty, zawierający towary galanteryjne drobne, modne, zabawki jak niemniej wszystkie paryskie, londyńskie i wiedeńskie nowości po najniższych cenach. Katalog ten, który wyszedł na dniu 10 listopada, zawiera oryginalne illustracye powyższych artykułów i można go otrzymać franco i gratis w

Etablissement Rix, Wien II.

8077 3—3

7296 **Najlepsza metoda** 6 10

do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła 3 złr. 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 60 ct.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Realność pod l. or. 1 przy ul. Torosiewicza we Lwowie jest z wolnej ręki, pod warunkami bardzo przystępnemi do sprzedania lub wydzierżawienia. W realności tej znajduje się piekarnia dobrze urządzona, stajnia murowana i odpowiednie pomieszkanie, wszystko natychmiast do objęcia. Bliższych wiadomości udzieli kancelarya adwokata dra Emila Byk, Jagiellońska 11. 8586 3—3

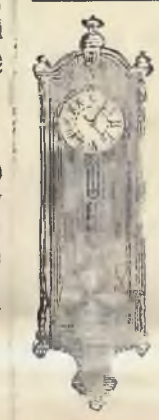

JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą.

Lekarz dentysta

MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, otworzył z dniem 3. listopada

Atelier dentystyczne

przy ul. Halickiej, Nr. 1. I piętro, i ordynuje od 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu.

Wykonuje wszelkie operacye bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p. 8611 3—10

Nakładem księgarni

K. Bartoszewicza w Krakowie

wyszedł najpopularniejszy kalendarz humorystyczny illustrowany

ANANAS

ozdobiony chromolitografiami i rysunkami kolorowemi Kruszewskiego, Jankowskiego, Bieszczada, Ichnowskiego i td.

ANANAS oprócz części literackiej, na którą złożyły się pióra znakomitych pisarzy posiada obfitą część kalendarzową i i informacyjną Cena egz. 60 ct. z przesyłką 70 ct. Nakładem tejże księgarni wyszedł najtańszy kalendarz pt.

Kalendarz dla wszystkich

z rycinami. Cena egz. 25 ct. z przesył. 35 ct. Kalendarz dla wszystkich zawiera wiersze nowelle znanych pisarzy, artykuły pouczające, wielką ilość wskazówek praktycznych, oraz obfitą część informacyjną.

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej

w KRAKOWIE,

ulica Bracka liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 12—12)

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 2.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

8078 8—2

J. Pserhofera

pigułki krew przeczyszczające,

od długich lat wielokrotnie doświadczony i przez wielu lekarzy publiczności zalecany środek domowy przeciw wszelakim skutkom złego trawienia, zatwardzenia itd.

pudełko z 15 pigułkami	21 cnt.
rulon z 6 pudełkami	1 złr. 5 cnt.

Za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztują wraz z nadesłaniem opłatnem:

1 rulon pigułek	. . . .	złr. 1 25
2 rulony „	. . . .	złr. 2 30
3 „ „	. . . .	złr. 3.40
4 „ „	. . . .	złr. 4.40
5 rulonw „	. . . .	złr. 5.20
10 „ „	. . . .	złr. 9.20

Mniej niż rulon nie wysyła się

J. Pserhofera aptek a „zum gldenen Reichsapfel

we Wiedniu, I., Singerstrasse 15.

Wszystkie krajowe i zagraniczne specyalności w zapasie.

We Lwowie do nabycia u Z. Ruckera i P. Mikolascha apt.

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

½ Ko.	Congo cesarskiej . .	złr.	2.—
½ „	Familijnej . . .	„	3.—
½ „	Melange de Meskau .	„	4.—
½ „	Imperial . . .	„	5.—
½ „	Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
½ „	Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4.—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam, bezzwłocznie do domu i oddawa towarów jest uprawalony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczające absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 8112 38—0

przy ulicy Krakowskiej l. 15 I piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem: M. Bielak ul. Wałowa we Lwowie, odpowiada odwrotną pocztą i wysełа lekarstwa.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

6965 20—?

Barchany kolorowe

w najnowszych wzorach, poleca MAGAZYN

F. Knauera i Syna

pod Złotym Lwem we Lwowie

Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

8322 2—4

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (7048 10 ?)

Na żądanie inny adres.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	1	60
„ „ melange	„ „	1	80
Suszong, wyborna	„ „	2	—
„ najlepsza	„ „	3	—
Melange karawanowa	„ „	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „	3	20
„ II.	„ „	4	60
„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.		2	40
„ 2 „ — „		3	—
„ 2 „ 50 „		3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo	1	60
H. prima	„ „	1	80
non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 10 ?

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA

LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUGUTTA i SIEDLECKIEGO.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. (4532 57—?

Poszukuje umieszczenia rutynowany koncypient notaryalny pod A Z post. rest Jaworów.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż otworzyłem cukiernię

pod l. 3 ulica Akademicka

(wprost hotelu Georga).

Urządziwszy takową z odpowiednim konfortem i zaopatrzywszy ją w najlepsze artykuły w zakres cukierniczy wchodzące, tuszę sobie iż Szanowna P. T. Publiczność łaskawemi względami zaszczycić mię raczy, tem bardziej, iż jako długoletni współpracownik firmy Wgo L. Rotlendera, na zupełne zaufanie zasługiwać mogę.

Z głębokim szacunkiem

Juliusz Wierzbicki. 8591 4—3

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** 7538 7—0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Jan Ihnatowicz

poleca

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,

wyszczególnione 6 medalami zasług i dwoma dyplomami uznania.

	Złr. ct.
Mydło do golenia brody najprzedniejsze	—.25
Mydło migdałowe, . 10 cnt., 20 i	—.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i	—.20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i	—.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk	—.40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	—.30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne	—.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	—.30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni	—.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i	—.80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów	—.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka	—.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni	—.35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	—.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy	—.50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	—.60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	—.30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i	—.25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka	—.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk	—.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych	—.10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	—.50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	—.50
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	—.25
Mydło benzeosowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca	—.25
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk	—.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek	—.10
Mydło mieszczańskie, znakomite	—.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—.30
Mydło smołowo glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t p., kawałek	—.30

(6999 10—?)

Budapeszt

franco **T. Gurowicz** franco

Uwagi godne

4 2/10	kg. bryndzy jesiennej	od 3 20	do	3.80
4 ½	kg. jabłek tyrolskich	od 1.80	do	2.20
4 ½	kg. gruszek tyrolskich	od 2.20	do	2.50
4 8/10	kg. kawy Ceylon	od 7·80	do	10.50
4 8/10	kg. kawy średniej	od 6.50	do	7.50
6	słoików kompotów	od 2 60	do	2.80
4 8/10	kg. krupek perłowych	od 1.56	do	1.70
4 8/10	kg. krochmalu pszennego			1.70
4 8/10	kg. krochmalu ryżowego			2 20
4 ½	kg. Makaranu włoskiego	od 2.20	do	2.70
4 8/10	kg. Migdałów słodkich	od 6.—	do	7.20
6	butelek oliwy najcel.			3.40
4 ½	kg powideł najceln.	od 1.50	do	1.75
4 8/10	kg. rodzynków żółtych	od 3.—	do	3.20
5	kg. śledzi marynow.	od 2.—	do	2.20
4 8/0	kg. śliwek suszonych	od 1.50	do	2.20
6	butelek śliwowicy	od 3.20	do	4 —
6	butelek Cognac francuski	od 10 50	do	14.—
3	litry wina stołowego francus.	od 2.60	do	3.50
4 8/0	kg. słoniny wędzonej			3.50
4 8/0	kg słoniny paprykowanej			3.60
4 8/10	kg. słoniny solonej	od 3.30	do	3.40
4 ½	kg smalcu świeżego	od 3.60	do	3.80
Winogrona		od 2.20	do	3.20
5 ko.	Wiszni suszonych	1 złr 80 ct.		

Cenniki wysyłam franco. 8027 6—10

Rządca gospodarczy

z kilkunastoletnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, z dobremi świadectwami i poleceniami, z powodu zmiany stosunków gospodarczych miejscowych, szuka posady w większym lub mniejszym majątku zaraz od 1 stycznia lub później. Adres: J. A. pos. res. Lisko. 8573 3—3

Bulion

z dziczyzny i drobiu kilo 4 złr., zapakowanie bezpłatne, pocztę opłaca odbiorca, najmniej ¼ kila za 1 złr wysyła **Felicya Seidler,** właścicielka domów i Restauracyi w Krynicy. 8404 3—3

Nowo urządzony Magazyn towarów bławatnych, płótna i bielizny stołowej

ROMANA WOYCZYŃSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 10

otrzymał na Sezon jesienny i zimowy 1886

Materye wełniane kolorowe

Materye wełniane czarne

Chewioty, Flanelki i Sukienka

Barchany białe i kolorowe

Chustki Lamowe i Hymalala

Staniki i Żakiety trykotowe

Aksamity, Plusze, Brokaty, Baranki, i Materye jedwabne czarne i kolorowe

Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i sprzedaję tanio! aby sprzedać wiele.

6851 11 12

Magazyn towarów galanteryjnych

pod

„Królem Sobieskim”

Lwów ulica Halicka l. 4.

Wielki wybór w towarach zimowych!

Męskie kaftaniki od 75 ct. i wyżej,
Męskie chustki na szyję czysto jedwabne od 1 złr. i wyżej,
Prawdziwe angielskie rękawiczki ręcznej roboty 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 85 ct.
Prawdziwe angielskie czapki podróżne czysto wełniane.
Prawdziwe angielskie kołdry i kocy pliszowe 10 zł. 50 ct., 12 zł. 14 ct., 16 zł., 18 zł. 20 ct.
Prawdziwe angielskie dywaniki przed łóżka pliszowe w najnowszych wzorach 2 zł., 2 zł. 25 ct., 2 zł. 75 ct., 4 zł. 6 zł.

Największy wybór i najtańsze źródło do nabycia

Parasoli

Parasól jedwabny robota krzyżowa bardzo trwały 3 zł. 75 ct., tensam angielski „Automat“ 4 zł. 85 ct.

Wielki wybór francuskiej biżuteryi, perfumeryi, wyrobów skórzanych, drewnianych, pliszowych, bronzu, majoliki, jakoteż krawatek w najnowszych wzorach kołnierzyków i manszet.

Za zakupiony towar wrazie nie podobania zwraca się pieniądze.

Z szacunkiem

7833 6—0 **Ferdynand Denk.**

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitalny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów tak miastowe jak też podróżne **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla Panów urzędników kolejowych, kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męzkie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki futrzane, zarękawki męzkie** do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach** najnowszych, **wierzchy męzkie** miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na **wierzchy do futer** tak **damskich jak męzkich. Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pośpiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zleżały.**

Cenniki na żądanie franko. 6649 29—30

Dla utrzymania zdrowia

używałem od wielu lat z najlepszym skutkiem Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia i nie mogę się bez niej obejść

(Własne zeznanie wyleczonego.)

Ważne dla cierpiących na osłabienie nerwów, niedokrewność, bladaczkę, brak apetytu i snu i wyszczuplenie ciała. — Sprawozdanie lecznicze.

Podziękowanie za wyleczenie wystosowane do wynalazcy oryginalnych Jana Hoffa wyrobów zdrowia leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego, Jana Hoffa, ck. dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, ck. radcy, posiadacza 65 najwyższych odszczególnień, etc. w Berlinie i Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

W Baden koło Wiednia, 8 lipca 1886.

Wielmożny Panie! Od wielu już lat używam w celu **utrzymania mego zdrowia,** Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia, a skoro mi takowa wyjdzie, a ja się bez niej dni kilka obejść muszę powracają znów dolegliwości ciężkiego trawienia silny kaszel i osłabienie nerwów, które następnie po regularnem używaniu pańskiej nadzwyczaj dobrze skutkującej czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego. Chcąc się więc utrzymać przy zdrowiu i siłach, nie mogę zaniechać Jana Hoffa czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego, gdyż takowa stała się dla mnie nieodzowną potrzebą życia. Proszę przeto odstawcy niniejszego pisma za uiszczeniem należytości doręczyć dla mnie 2 kilr I gatunku. Wyrażając Panu moje najgłębsze podziękowanie kreślę się z wysokiem poważaniem **Filip Wiener,** rabin w Baden koło Wiednia.

WYSOKIE ORZECZENIA CESARZY I KRÓLÓW

Cesarz austryacki: „Cieszę się że mogę odszczególnić takiego męża jak Pan" (dzielenie ck. złotego krzyża zasługi z koroną i tytułu dostawcy nadwornego). Jego Mość król pruski **Fr. Wilhelm IV:** „Pańskie wyborne piwo żołądkowe sprawiło mi dobry skutek". Jego Mość król Saksonii **Albert:** „Pański ekstrakt słodowy robi bardzo skutek królowej matce". Jego Mość król Danii **Chrystyan:** „Z uciechą przekonałem się o leczniczym skutku pańskiego ekstraktu słodowego tak na sobie samym jako też u członków mej rodziny i wielu znajomach.

Należy się wystrzegać przed naśladowanemi i fałszywemi wyrobami i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa). Niżej 2 zł. nie wysyła się towaru.

Nabyć można we wszystkich aptekach i wielkich magazynach

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, S. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego A. Sklepińskiego, H. Blumenfelda, J. Wewiórskiego A. Kochanowskiego, J. Piepesa, A. Rappaporta apt. i Karola Bałłabana, w ANDRYCHOWIE u A. Pukalskiego, w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, apt.. w BIECZU u Uschera Klein; w BOCHNI u J: Michnika; w BORSZCZOWIE u M. Niemczowskiego; w BORYSŁAWIU u S. J. Freunda; W BRODACH u M. Kulaka, M. Rederu, Kr. Br. Witosławskiego aptek; w BRZEŻANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt; w CZERNIOWCACH: u J. Schnircha, A. Beyera, A. Tabakara apt.; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera, apt.; W. Raczki, J. Jabłońskiego; w GORLICACH u S. Birna; w GRÓDKU: u A. Lippusa; w GRZYMAŁOWIE: u J. Woltmanna; w HALICZU: u J. Ormezowskiego apt., S. Ellenberga; w JAŚLE u T. W. Braglewicza J. Pollaka syna w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt.; w KOPYCZYŃCACH u Znamirowskiego apt., w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego, W. Redyka. E. Stockmana, A. Siedleckiego. P. Krokiewicza, K. Wilczyńskiego apt. J. Janigi, E. Fuchsa, W Fenza; w KRYSTYNOPOLU u S. Ormezowskiego apt w ŁAŃCUCIE u B. Zardeckiego, w MIELCU w aptece miejskiej; w MANASTERZYSKACH: u L. Zarskiego, J. Motrica apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.; w OŚWIĘCIMIE u J. Polaczka apt., wPODGÓRZU u Skakalskiego apt. w PODHAJCACH u Karzikiewiczaapt, w PODWOŁOCZYSKACH u J. Tigera; w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, Mańkowskiego, Maszewskiego,ki Nahlika apt.; w RZESZOWIE: u A. Karpińskiego apt,; w SAMBORZE u J. Aleksiewicza apt. K. Marescha, w SOKALU u E. Wysoczańsego apt.; w STANISŁAWOWIE: u J. Macury,, A Amirowicza, aptek.; w STRYJU: u Chabazany apt; Lechickiego i Kosterkiewicza; w TARNOPOLU: u F. Jamrogiewicza, H. Kahane L. Fleischmanna apt.; E. Franza; w TARNOWIE u W. Müldnera i sp. H. Kijasa apt.; F. Leszczyńskiego, Th. Scharffa, Jana Pohla w WYGODZIE u J. Politzera, w ZABŁOTOWIE u E. Jennera apt. w WADOWICACH u S. Konowskiego apt.; i J Golda, w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt., w ZŁOCZOWIE Fr. Pettescha apt.

---

100 złr. do **300** miesięcznie każdy z łatwością zarobić może bez kapitału i bez ryzyko **sprzedażą losów za spłatą w ratach.** (J. G. A. XXXI z r. 1883)

pierwszorzędnego domu bankowego.

Oferty wystosować w niemieckim języku pod znakiem **A 1000** do **Rudolfa Mossego w Wiedniu.**

Najlepszy i najodpowiedniejszy

podarek na gwiazdkę jest bezprzecznie pierwotna lub dopełniająca **Skrzynka budowlana** Bardzo zajmująca zabawa dla młodych i starych! Bliższe szczegóły, tyczące się tej **zabawki pedagogicznej, polecanej gorąco** przez wielu znakomitych pedagogów, można znaleść w **ilustrowanym cenniku na rok 1887.** Prosimy o łaskawe spieszne zamówienia tegoż za pomocą korespondentki u

F. AD. RICHTERA & Cie.

we Wiedniu, I. Nibelungeng. 4. Rudolfstadt, Olten, Rotterdam, London E. C., 1. Railway-Place, Fenchurch-Street. Można je nabyć we Lwowie w handlu zabawek p. Henryka Müllera w Krakowie, u p. p. Wilhelma Fenz i F. B. Hahn. 8429

Karpie

na centnary i funty sztuka od 8 do 16 funtów wagi sprzedaje Zarząd dóbr w Janowie pod Lwowem.

8684 1—3

Najlepszy przyszłoroczny Kalendarz:

Kalendarz Maryański

na rok 1887 zawierający oprócz moralno-religijnych opowiadań kilkanaście artystycznie wykonanych rycin i przedstawień alegorycznych. Cena wraz z premią św. Anna w wielkim form. kilkunastu kolorami chrom. 40 et. Za nadesłaniem 45 cnt. do księg. J. M. Himmelblaua w Krakowie za **przekazem** poczt. otrzyma kalendarz franko. Niżej 10 sztuk nie wysyła się za pobraniem poczt. 8714 1—2

Jubiler i Złotnik

JAN JARAYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Założony w roku 1841

handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane

po cenach najniższych

6382

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowej w Lipsku, w której niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych."** W pomienionej książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż **bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób,** któreby się mogły zdawać **nieuleczalnemi.** Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych." Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

Handel win i Restauracya

Ludwika Stadtmüllera

przeniesione zostały w dniu 4. grudnia 1886 do własnej kamienicy ul. Krakowska, 9.

w której również urządzono

8711 1—10

Pokoje meblowane z całym komfortem.

Towarzystwo Wzajem. Ubezpieczeń

w Krakowie

w sprawie likwidacyi majątku 15-let. spółki na przeżycie, przypadającego do rozdziału pomiędzy uczestników.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości w myśl artykułu 17 warunków Spółek na przeżycie, że **Spółka na przeżycie z terminem likwidacyjnym 1889 roku** zamkniętą zostaje z dniem 31 grudnia 1886, stosownie do życzenia wszystkich uczestników. Likwidacya zaś tej Spółki czyli rozdział majątku pomiędzy uczestników tejże, rozpocznie się w 3 miesiące po zamknięciu (tj. od 1 stycznia 1887, do d. 31 marca 1887 r. jest termin do wnoszenia dokumentów — a od d. 1 maja 1887 r. do d. 30 czerwca 1887 r. termin wypłaty).

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uprasza przeto wszystkich Członków tejże Spółki, której termin likwidacyjny wedle polic w rękach uczestników pozostających z dniem 31 grudnia 1889 r. przypada, a szczególnie tych Członków, którzy zmienili swoje miejsce zamieszkania i z tej przyczyny nie otrzymają naszego listownego wezwania, wystosowanego w myśl artykułu 15 ogólnych postanowień dla Spółek na przeżycie, by nam wprost do Krakowa przysłali, najdalej do 31 marca 1887 r. w liście rekomendowanym następujące dokumenty:

1) dotyczącą policę i wszystkie do niej opłacone kwity (art. 19);
2) poświadczenie urzędowe (podpisane przez urząd gminny lub przez c. k. Notaryusza i urząd parafialny), że osoba zabezpieczona tj. ta, na korzyść której wkładki składano, przeżyła dzień 31 grudnia 1886 r. godzinę 12 w południe (art. 16);
3) metrykę urodzenia osoby zabezpieczonej lub wierzytelny odpis tej metryki w razie, jeżeli nam takowa już poprzednio przedłożoną nie była (art. 15 ustęp ostatni).

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zauważyła także, że do tej spółki na przeżycie, której rozdział majątkowy ma być dokonanym, należy wiele osób z drobnemi sumkami, które nie umiejąc ani czytać, ani pisać, przez nieświadomość może nie zastosują się do niniejszego wezwania — prosi przeto osoby wpływowe o zakomunikowanie tego ogłoszenia w swoim okręgu — z tym dodatkiem, że uczestnicy, którzyby najpóźniej do dnia 31 marca 1887 r. wyżej wymienionych dokumentów nie nadesłali — **wszelkich praw do rozdziału majątku spółkowego pozbawieni być muszą** — albowiem udziały tych niezgłaszających się osob rozdzielone zostaną pomiędzy tych, którzy powyższe dokumenty przedstawią i którym przypadające udziały począwszy od 1 maja 1887 r. do dnia 30 czerwca 1887 r. wypłacane będą.

W końcu oświadcza Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, że likwidując tę spółkę na przeżycie — spełnia tylko zobowiązania swoje względem uczestników — a fundusze spółki są oddzielnie administrowane do funduszów ubezpieczeń na wypadek śmierci i na dożycie, **od których stosowna dywidenda płynie każdego roku.**

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Bióro rachunkowe:

Cz. Kieszkowski.

8712

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30. listopada 1886, było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 134.000.**

Kraków, 1. grudnia 1886.

8642

Dyrekcya.

Galicyjski Bank Kredytowy.

Wykaz z dniem 3 listopada 1886.

Asygnaty kasowe i wkładki na książeczki zł. 980.012.03

(8676)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

ROGÓŻKI

Kokosowe, szczotkowe i plecione, z łyka aloesowego i Manilla, dalej rogóżki żelazne, słomianki i szczotki do przedpokojów

poleca po najumiarkowańszych cenach

Józef Hanke

we Lwowie

Skład farb i handel materyałów pod **„Czarnym Psem"** Rynek l. 38 we własnym domu, l. Telefonu 173.

Narodna Torhowla

we Lwowie (w kamienicy Narodnego Domu) Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu. Drohobyczu i w Kołomyi

poleca ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów:

Świece

kościelne ozdobne, z wyciskanemi kwiatami, począwszy od 3-funtowych do małych szóstek po 1.80 do 2.50 zł. od jednego funta.

Świece zwyczajne

wprost z fabryki począwszy od 30 kg. Ia. po 94 zł. IIa. 86 zł. za 100 kg. prócz kosztów transportu. Za światło z fabryki „Apollo" po 100 zł. od 100 kg.

Rozmaite inne towary

wchodzące w zakres handlów kolonialnych po cenach umiarkowanych.

Wody mineralne

wszelkiego rodzaju.

Kosy 4194 12-?

7-rączkowe wołoskie po 36 ct. 7½ rączkowe po 40 ct. 7-rączkowe brakowane po 25 ct.

Sierpy

po 30 ct. za sztukę.

Opakowanie zalicza się po cenach własnych.

Centralny Zarząd.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem"

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

poleca dobrą wydatną kawę.

sprowadzaną prost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie

1 kilo zł. 1.60.

Na prowincyi

4¾ kilo zł. 8.20.

franco, (35[illegible] 6[illegible] ?)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają."

Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa. 6401 12-12

Główny skład dla Galicyi

w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawana

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4¾ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7.50 ct.

„Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam bezzwłocznie do domu, i oddawca towarów jest uprawniony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór". (1876 78—5)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKAI KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spredaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k: urzędnikow państwowych**

na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniform-anstalt Maurycego Tiller'a & Co.

„zur Kriegsmedaille"

c. k: dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 8351

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfteryą, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychiwanie, czyli wciągania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarem,** a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austryackiego, **cena 30 centów,** dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Ocet do desinfekcyi** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego,** korzystnie i łagodząco **na płuca** działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 35 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

W[illegible] wam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki

Kraków